

REPUBLIKA

ROK II. ŁÓDŹ, CZWARTEK 15 MAJA 1924 r. NUMER POJEDYŃCZY MK. 250.000 № 132
 REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. WYDANIE PORANNE. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6-7 POPOŁUDNIU
 TELEFONY: REDAKCJI 27-24, ADMINISTRACJI 22-14. REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Rozmowa z przyszłym premierem Francji. Co powiedział paryskiemu korespondentowi „Republiki” p. Edward Herriot?

Paryż, 12 maja.
 Aczkolwiek ostateczny rezultat wyborów nie jest jeszcze znany w chwili obecnej, zwycięstwo lewicy nie ulega już wątpliwości. Francja dała dowód, iż jej polityczna myśl nie pozostaje nieruchomą i skostniałą i dźwiga się ku nowym drogom, wytkniętym przez zdrowe, realne ujmowanie problemów europejskich. — Z pośród mężów lewicy wysuwających się na plan pierwszy w nowej sytuacji, największe nadzieje przywiązują do Edwarda Herriot, przywódcy partii radykalno-socjalistycznej.

Najprawdopodobniej Herriot będzie następcą Poincarégo, premierem ministrów francuskich, któremu sążone będzie wyprowadzić Francję z tej kabały politycznej, w jaką zapędził ją blok nacjonalistów. Herriot był zawsze wspaniałym mówcą parlamentarnym i słynie we Francji ze swych czystych rąk, co niezawsze niestety, bywa udziałem ministrów...

Gdy zwróciłem się doń z prośbą o udzielenie wywiadu „Republique”, Herriot początkowo nie chciał się zgodzić na rozmowę o polityce zagranicznej:

— Jestem sam dawnym dziennikarzem — mówił — i rozumiem, o co panu chodzi: chce pan interwiewować „premjera”, który jeszcze nim nie jest...

— Właśnie! Premierzy zwykle przed

swą nominacją mówią więcej, niż po niej i to jest znacznie ciekawsze...

— Nie jestem premierem i sądzę, że może się bez tego obejść, zapewniam pana jednak, że gdyby kiedyś Francja powierzyła mi ten zaszczytny i wysoki urząd, będę starał się nie naśladować innych premierów i przynajmniej to wszystko robić, o czym mówiłem podczas obecnego okresu wyborczego i całej naszej walki z blokiem narodowym.

— To jest... — zachęcam p. Herriot.

— To jest przede wszystkim — rozwiązać sprawę odszkodowań niemieckich Stan chaosu, w jakim obecnie znajduje się Europa dłużej trwać na może. Uważam, że komisja rzeczoznawców znalazła bardzo stosowny środek na wyleczenie zakorzenionej choroby. Francja w orzeczeniu Dawesa znajdzie zaspokojenie swych żywotnych potrzeb i możemy śmiało i pewnie dojść do kompromisu na podstawie zrozumienia interesów Francji, Niemiec i Europy, jako całości.

— Jak pan poseł wyobraża sobie porozumienie z Niemcami?

— Bardzo prosto. Wprawdzie wybory do nowego parlamentu niemieckiego nie wypadły po myśli mojej, uważam jednak, że stanowczo demokracja francuska musi porozumieć się z niemiecką. Jestem pe-

wien, że gdyby wybory francuskie odbyły się najpierw, skład parlamentu niemieckiego byłby dziś zgoła inny. Jest to rzeczą, moim zdaniem, konieczną, aby zaw sze pierwszy wyciągał rękę do zgody — zwycięzca.

— Jak pan poseł wyobraża sobie to praktycznie?

— Najlepszym dowodem dobrej woli francuskiej będzie dążenie do stabilizowania nowej waluty niemieckiej. Będziemy starali się dojść do takiego porozumienia w sprawie reparacji, aby nie zraniły one niebezpiecznie niemieckiego organizmu gospodarczego i nie poderwały marki rentowej. Wynika to, zresztą, z dobrego zrozumienia naszej własnej sytuacji. Stale od kilku lat powtarzam, iż wszystkie waluty świata i wszystkie ekonomiczne struktury narodowe łączy pewien węzeł solidarności. Nie można za bić jakiegos narodu w Europie, tak, aby rozkładający się trup nie zarażał innych. Francja będzie broniła swej niezależności na każdym polu, swego mocarstwowego autorytetu, ale, jak każdy rozumny wierzytel, będziemy pomagać naszemu dłużnikowi — Niemcom do wywiązania się z obowiązków.

— Czy zdaniem pana posła Niemcy zrozumieją tę zmianę ewentualną w polityce francuskiej?

— Coprawda nie grzeszyli oni nigdy zrzecnością polityczną, ale mam nadzieję, iż ostatnie lata nauczyły Niemców wielu rzeczy... Mnie osobiście razi straszna walka wewnętrzna w Niemczech i wydaje mi się, że osłabia ona kolosalnie politykę niemiecką, odbierając jej zaufanie świata. Rola Francji polegać jednak musi na tym, aby grupowała ona dokoła swej polityki wszystkie rozsądne elementy europejskie.

— A jakie są poglądy pańskie na sojusz francusko-polski?

— Odpowiedziałem panu przed chwilą: Francja musi grupować dokoła siebie rozsądne elementy europejskie, to znaczy i Polskę. Francja bardzo sobie przy mierze to ceni i spodziewam się, że i nadal kroczyć będziemy razem wśród zmienionych warunków Europy. Zastrzegam, że nie mam żadnego prawa mówić, jako mąż stanu, nie jestem nim bowiem... Mówię, jako prywatny polityk francuski.

Rozmowa skończona. Pożegnałem się z Herriot'em i wyszedłem z gmachu parlamentu. Na ulicy kupiłem największy „Quotidien”.

Na pierwszej stronie wołowami literami napis: „Kto będzie premierem Francji? Edward Herriot!”

J. A.

Kto kogo doi?

Dawniej

Dziś

rys. A. Szyk.



Wielka akcja oszczędnościowa rządu.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje:
 W bieżącym i przyszłym tygodniu w prezydium rady ministrów odbywać się będą pod przewodnictwem premjera i ministra skarbu Władysława Grabskiego codzienne narady w sprawach oszczędności państwowych przy udziale komisarza nadzwyczajnego do spraw oszczędności, prezesa najwyższej kontroli państwa oraz ministrów poszczególnych resortów, których budżet będzie rozpatrywany. Narady poświęcone będą rozpatrywaniu wniosków komisarza oszczędnościowego oraz propozycji oszczędnościowych najwyższej kontroli państwa, poczem powzięte będą odpowiednie postanowienia. Uzgodnione podczas narad a poparte przez p. premjera decyzje będą niezwłocznie wprowadzone w życie, nie uzgodnione zaś skierowywane będą na najbliższe posiedzenie rady ministrów.

Ubezpieczenie od bezrobocia na wczorajszym posiedzeniu Senatu.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 14 maja

Na dzisiejszym posiedzeniu senatu przystąpiono do ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

W imieniu komisji gospodarstwa społecznego i prawniczej zdawał sprawę sen. Popowski (Z. L. N.), przyczem po krótko przedstawił zasady na jakich w dziedzinie zabezpieczenia na wypadek bezrobocia opierają się prawodawstwa innych państw poczem przechodząc do projektu ustawy podkreślił, że w pierwszym projekcie rządowym były trzy słuszne zasady, które sejm zniósł. Mianowicie objęte były ustawą tylko zakłady zatrudniające powyżej 5-ciu robotników, składki i zasiłki robotników obliczono na podsta-

wie przeciętnego zarobku robotnika nieukwalifikowanego, wreszcie pracodawca płacił taką samą część sumy, jak pracownik, a państwo dopłacało dwie trzecie sumy zapłaconej przez obydwa te czyniki.

Sejm jednak te zasady zmienił, a komisja senacka w tych wszystkich punktach stanęła na stanowisku pierwotnego projektu rządowego, w szczególności co do wkładek, proponując, by państwo dopłaciło połowę tego co wpłacili pracodawca i robotnik.

Oprócz tego komisja proponuje cały szereg zmian drobniejszych, które w dalszym ciągu przemówienia mówca szczegółowo omówił.

Wieczorkiewicz i Bagiński w więzieniach poznańskich

Polska Agencja Telegraficzna.

Poznań, 14 maja.

Dziś rano odtransportowano przez Poznań utaskawionych Wieczorkiewicza i Bagińskiego. Bagińskiego odstawiono do więzienia w Rawiczu, a Wieczorkiewicza do więzienia we Wronkach.

Prawa akcjonariuszy Banku Polskiego.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje:
 Rada Banku polskiego na posiedzeniu w dniu 13 bm. uchwaliła przedstawić walnemu zebraniu, które odbędzie się w dn. 16 wygłędnie 17 czerwca projekt zmiany artykułu 18 statutu Banku Polskiego. W myśl tego projektu akcjonariusze mający mniej niż 25 akcji, będą mieli możność wykonania swego prawa głosowania przez pełnomocnictwa.

Najgłośniejsza

Kurtyzana

w cesarskiej

purpurze.

TEODORA

Przypuszczalny skład gabinetu Herriota.

Mac Donald odbędzie konferencję z nowym premierem francuskim.

Paryż, 14 maja.

Polska Agencja Telegraficzna.

Jako przyszły premier wymieniony jest tutaj Herriot, który ubiegłby się o współpracę z socjalistami. Blum zaś objąłby tekę ministra sprawiedliwości.

Zdaniem dzienników, Herriot zatrzymałby tekę ministra spraw wewnętrznych, a tekę min. spraw zagr. ofiaruje Briandowi. Jako kandydatów do teki min. skarbu wymieniani są: Beranger, Klotz, Aurioł. W końcu przypuszczają, że do gabinetu wejdą również Painleve, Francois Albert, Victor Berard i Mayer.

PRZYSZLI KIEROWNICY POLITYKI FRANCUSKIEJ.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 14 maja.

Prasa omawia obszernie sytuację, w jakiej znalazł się Millerand.

„Quotidien” domaga się w dalszym ciągu ustąpienia Milleranda. Lecz Blum zaznacza na łamach „Populaire”, że Millerand nie chciał pozostać na neutralnym stanowisku i zaryzykował swe stanowisko. Obecnie przegrał kampanię i powinien stanowisko opuścić.

„Petit Parisien” poświęca tej sprawie dłuższy ustęp, który zdaje się być inspirowany przez Milleranda. Dziennik ten pisze mianowicie: „Prezydent republiki zaczeka aż ukonstytuuje się nowa izba. Po porozumieniu się z prezydentem senatu i izby, wybierze człowieka, który będzie mu się wydawał najbardziej właściwym do utworzenia nowej większości. Dopiero w tym wypadku, jeżeli nowy prezydent przedstawi program, któryby wydawał mu się niemożliwym do przyjęcia, Millerand powziąłby ostateczną decyzję.

Jako przyszłych premierów wymieniają tutaj przede wszystkim Brianda i Herriota. Brianda w tym wypadku, gdyby tworzył się rząd koncentracji lewicy, podobny do tego, jaki istniał przed wojną. Herriota zaś, gdyby tworzył się rząd bloku lewicy i skrajnej lewicy. Klucz sytuacji leży w ręku partii socjalistycznej,

która zbiera się na konferencję partyjną w dniu 1 czerwca i zbada na niej sprawę swego udziału w rządzie. Dotychczas znaczna większość partii socjalistycznej wierzna uchwałom amsterdamskim, odrzucała zawsze wszystkie propozycje udziału w rządzie za wyjątkiem okresu od 1914 do 1917, ze względu na wyjątkową sytuację. Być może, że znaczenie, jakie posiada dla socjalistów zwycięstwo odniesione w czasie ostatnich wyborów, skłoniło ich do przyjęcia nowej taktyki. W każdym razie blok lewicy będzie mógł stać się podstawą rządu w tym tylko wypadku, gdyby socjaliści zrezygnowali ze swego tradycyjnego stanowiska i zgodzili się głosowanie za budżetem. W przeciwnym razie radykalowie musieliby starać się o porażkę członków umiarkowanej lewicy i prawdopodobnie ofiarowaliby stanowisko prezesa rady ministrów Briandowi lub innemu mężowi stanu, wyznającemu tę samą politykę. Najbliższą konferencją socjalistyczna będzie więc musiała w związku z wyborami przyjąć bardzo wielką odpowiedzialność, albowiem decyzje powzięte na tej konferencji, określa linie polityki francuskiej prawdopodobnie na szereg lat.

SPOTKANIE POINCARÉGO Z MAC DONALDEM ODWOŁANE.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 14 maja.

Z Quai d'Orsay zawiadomiono ambasadora angielskiego w Paryżu, że Poincaré nie pojedzie 19-go do Chequers.

SPÓLPRACA MAC DONALDA I PRZYSZŁEGO RZĄDU FRANCUSKIEGO.

Polska Agencja Telegraficzna.

New Jork, 14 maja.

„New York Herald”, omawiając wybory we Francji pisze, iż niezbędnym jest aby Mac Donald w sposób energiczny podtrzymał nowy rząd francuski.

„Manchester Word” oświadcza, że współpraca rządu francuskiego i angielskiego przyczyni się do zwiększenia szans realizacji planów Dawesa.

SPOTKANIE MAC DONALDA Z NOWYM PREMIEREM.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 14 maja.

Według informacji dzienników angielskich Mac Donald zamierza zaprosić do Londynu nowego prezesa rady ministrów Francji, który obejmie funkcje po 1 czerwca, celem odbycia konferencji w sprawie sytuacji międzynarodowej. Możliwe jest także, że Mac Donald, zdając sobie sprawę z nawału pracy swego francuskiego kolegi, przybędzie sam w tym czasie do Paryża.

JESZCZE ZA WCZEŚNIE NA KONFERENCJĘ MIĘDZYNARODOWĄ

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 14 maja.

Mac Donald, przemawiając na zebraniu kobiet, należących do partii pracy, oświadczył, że wszystkie kraje winny wziąć udział w politycznej odbudowie. Premier uważa jednak, że zbyt rzeczą byłoby zwołanie nowej konferencji międzynarodowej, gdyż poprzednio należy przygotować drogi, wiedące do tego celu.

SOCJALIŚCI FRANCUSCY ZA PROJEKTEM RZECZOZNAWCÓW.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 14 maja.

Leader socjalistów zjednoczonych, Leon Blum w czasie wywiadu z „Excelsiorem” oświadczył, że nie objawia żadnego zaniepokojenia i zdziwienia z powodu obecnych wahań kursu franka. Blum oświadczył, że nacjonaliści niemieccy omyli się grubo, jeżeli liczą na to, że w nowej izbie praca tej izby dostarczy im pretekstu do przeciwstawienia się projektowi, przedstawiom przez rzeczoznawców oraz środków dla uchylania się od spełnienia przyjętych zobowiązań.

ŻADANIE KOMUNISTÓW W IZBIE.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 14 maja.

„Petit Parisien” pisze, że komuniści przy pierwszej sposobności mają zażądać

decyzji izby w następujących trzech sprawach. Odwołanie wojsk francuskich z zagłębia Ruhr, podjęcia stosunków z sołtami i w sprawie powszechnej amnestji, obejmującej przestępców politycznych.

MOSKWA O WYNIKU WYBORÓW WE FRANCJI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 14 maja.

Korespondent „Berliner Tageblatt” w Moskwie pisze: Nieznaczna liczba komunistów, którzy weszli do nowego parlamentu francuskiego, wywołała pewne rozczarowanie wśród moskiewskich kół komunistycznych. Jednak z ogólnego rezultatu wyborów są tutaj zadowoleni. „Izwiestja” uważają, że aczkolwiek trudno jest spodziewać się, by nowy rząd francuski prowadził politykę bardzo radykalną, to jednak pewne zbliżenie rosyjsko - francuskie jest możliwe. Ponieważ Herriot i jego przyjaciele są zwolennikami przywrócenia normalnych stosunków z Rosją. Ze strony sowieckiej nie stoi na przeszkodzie ewentualnemu porozumieniu. Korespondent zauważa, że ochłodzenie się stosunków niemiecko-rosyjskich skutkiem znanego incydentu, może się przyczynić do ułatwienia zbliżenia francusko - rosyjskiego.

POINCARÉ WYCOFUJE SIĘ Z ŻYCIA PUBLICZNEGO.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 14 maja.

We dług doniesień „Matina”, Poincaré wycofuje się chwilowo z życia publicznego i pozatem weźmie dłuższy urlop, ja ko senator, by nie być zmuszonym do zabierania głosu w dyskusji.

Z tych samych powodów Poincaré nie chce przyjąć propozycji dzienników zagranicznych, zwłaszcza amerykańskich, które się zwracają do niego z prośbą o współzawodnictwo. „Matin” donosi również, że i Tardieu wycofuje się z życia politycznego, wstrzymuje wydawnictwo „Echo National” i wyjeżdża do Strazów Zjednoczonych.

Nowa polityka wywozowa.

Wolno eksportować artykuły żywnościowe.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje:

Komitet ekonomiczny ministrów uchwalił na posiedzeniu w dniu 10 b. m. zredukować listę towarów zakazanych do wywozu. Przy decydowaniu tej sprawy obok względu na poprawę bilansu handlowego Polski i podniesienie hodo-wli krajowej kładziono nacisk na to, iż ulgi wywozowe nie powinny wywołać wzrostu drożyzny. Z tych względów utrzymano w dalszym ciągu zakaz wywozu zboża w ziarnie, mąki, kasz, mięsa świeżego, solonego i mrożonego, masła, jaj, paszy, makuch i otrąb, dalej zwierząt domowych, skór surowych, kości, drzewa, cukru, siodła i kartofli. Natomiast z listy towarów dotychczas do wywozu zakazanych skreślono: groch fasole, bób, grykę, proso, warzywa i okopowe świeże z wyjątkiem kartofli, korzenie cykorji suszone niepalone i nieprzyrządzone, wędliny i szynki, zwierzyne i ptactwo bite, drób, sery, twaróg, ser, chudy i niesfermentowany, nasiona oddzielnie niewymienione choćby luszczzone, nasiona oleiste (hodowane w kraju) i wszelka wiklina, superfosfaty i sole potasowe.

Następnie postanowiono zezwolić na wywóz trzody chlewnej bez ograniczeń

ilościowych za opłatą wywozową 120 złotych od wagonu oraz na wywóz bydła i przetworów mięsnych bez ograniczeń ilościowych i bez opłat wywozowych, jednak za pozwoleniem urzędu wwozu i wywozu.

Powyższe uchwały, zdaniem sfer rządowych obok poprawy bilansu handlowego Polski tudzież podniesienia hodo-wli krajowej, stanowią jednocześnie przejście do nowych zasad polityki wywozowej, która w myśl rozpatrywanego obecnie przez Sejm projektu rządu, nie będzie opierać się na reglamentacji tylko na systemie ceł i opłat wywozowych.

KONFERENCJA EMIGRACYJNA W RZYMIE.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 14 maja.

Dzisiaj na Quai d'Orsay odbyła się konferencja w której wzięli udział delegaci Francji, Anglii, dominjów, Brazylii i Argentyny. Delegaci ci udają się do Rzymu na konferencję emigracyjną w dniu 15 maja.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

JOFFE W WARSZAWIE.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: Wczoraj w przejeździe z Wiednia do Moskwy zatrzymał się w Warszawie znany dyplomata sowiecki A. Joffe.

ZGON ANTONIEGO CHOLONIEWSKIEGO.

Polska Agencja Telegraficzna.

Bydgoszcz, 14 maja.

Dzisiaj rano zmarł tutaj znany publicysta Antoni Choloniewski.

SPŁATA DŁUGÓW ZAGRANICZNYCH.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: Jak już donosiliśmy skarb państwa polskiego w ciągu rb. wypłacił tytułem spłaty należności zagranicznych, pożyczek i procentów większe sumy w dolarach i florenach holenderskich. To regulowanie długów zagranicznych odbywa się ze zwyczajnych dochodów bieżących bez naruszenia pożyczki włoskiej i innych nadzwyczajnych źródeł dochodowych. — Regularna spłata długów i wypłata procentów zwiększa zaufanie zagranicy do gospodarki finansowej państwa polskiego i toruje drogę do kredytu zagranicznego, w sprawie którego ministerstwo skarbu coraz częściej w ostatnich czasach otrzymuje oferty.

STREJK WŁÓKIENNICZY W BIELSKU

Specjalna służba telegraficzna „Republiki”.

Bielsk, 14 maja.

Dzisiaj wybuchnął strejk w zakładach włókienniczych w Bielsku. Robotnicy żądają wyrównania płacy z płacą robotników łódzkich. Różnica wynosi 20 procent.

Przemysłowcy żądania te odrzucili. Strejk proklamowany został przez związek klasowy. Do strajku przyłączyła się prawdopodobnie NPR. i Chrześc. Demokracja. Pośrednictwo rządu jest zapewne nie.

ESKADRA FRANCUSKA W GDYNI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Gdańsk, 14 maja.

We środę przybywa z Kopenhagi do Gdyni eskadra 4-ch kontrtorpedowców francuskich „Algerien”, „Kabył”, „Senegalais” i „Arabe” pod dowództwem kapitana fregaty Martina. Kontrtorpedowce udają się następnie do Libawy, Rewla, Helsingforsu, Sztokholmu i Chrystjanji.

Kochanek Tatjany?

Zmiana wiatru — przestawić żagle!

Rezultat wyborów we Francji — zwycięstwo na całej linii grup lewicowych — był dla świata wielką niespodzianką. Po wszechnie przypuszczano, iż blok narodowy, dziś haniebnie rozbity, uzyska mimo wszystko większość, że wzmocnią się nie znacznie komuniści, a rojalizm zajmie więcej ław na skrajnej prawicy. Stało się odwrotnie: powraca Francja przedwojenna, radykalna, z tą tylko różnicą, że rzeń większości parlamentarnej tworzą grupy socjalistyczne. Mimo to — jak już niejednokrotnie zaznaczaliśmy — nie spodziewamy się poważniejszych przesunięć w łonie samej polityki francuskiej. Jeśli chodzi bowiem o sprawy wewnętrzne, to oś ich stanowią obecnie kwestje walutowe i skarbowe, a one właśnie wymagają raczej pewnych metod bankowo-technicznych, pewnego systemu administracji, który w niewielkim zaledwo stopniu zależny jest od wahań politycznych u góry. Co się tyczy polityki zagranicznej, szczególnie sprawy odszkodowań niemieckich — to zajdą tu bezwątpienia zmiany, nie tak jednak rażące, jak zaszły w Anglii po zastąpieniu Baldwina przez Mac Donalda. Anglia bowiem miała wybór dróg bardzo obszerny, podczas gdy Francja — jak wykazywaliśmy niejednokrotnie — „robi” swą politykę nie dlatego, że chce, ale wprost, że musi pod naciskiem obiektywnych konieczności. Wiczną groźbą u bram jej jest sąsiedztwo z liczniejszym narodem niemieckim, o silniejszym przyrodości naturalnym, o większym, lepiej zbudowanym przemyśle, o wspaniałym położeniu geograficznym. Dlatego Francja siłą rzeczy musi dążyć do stłumienia rozrostu niemieckiego i mieszczaństwa francuskie, oddając głosy za Poincaré'm, czy Painlevé'm, zastrzegając sobie zawsze t. zw. politykę silnej ręki w stosunku do Niemiec. Rzecz inna, że w pewnych kwestiach szczególnych, np. ra portu Dawesa, który jest tylko epizodem w akcji ogólnej zająć mogą różnice taktyki. Nie ulega wątpliwości, że etap ten będzie z większą łatwością przezwyciężony przez Brianda, Herriota, czy Painlevé, aniżeli byłby załatwiony przez Poincaré'go i blok narodowy. Przypominamy obie wszak rok 1921, gdy porozumienie Brianda z Lloyd Georgem było już prawie faktem dokonany, aż nagle wybuchło przesilenie parlamentarne, fotel prezydencki zajął Poincaré, a następująca później konferencja genueńska z góry skazana była na fiasco.

O wiele większe zmiany zająć mogą natomiast w drugorzędnych sprawach polityki francuskiej, drugorzędnych dotychczas przynajmniej. Nie jest tedy wykluczone, a nawet jest bardzo prawdopodobne, że Paryż nawzór Londynu rozpocznie rokowania z Rosją w sprawie uznania sowiektów de jure. Nie nastąpi to zapewne odrazu, podobnie jak po objęciu rządów w Anglii przez Mac Donalda, ale Francja zaczeka zapewne na zwrot przyjazny w konferencji rosyjsko-angielskiej, gdzie definitywnie ustalone zostaną zasady spłaty długów przedwojennych, ale rzecz sama przez się jest przesadzona. Francja, ignorująca zupełnie Rosję sowiecką, nie mogła nigdy rozwinąć w pełni swej działalności politycznej, która zawsze uzależniona była od jednej nadprogramowej niewiadomej.

Przypuszczenie to jest dla nas tym ważniejsze, że jakkolwiekby kontakt francusko-rosyjski odbiło się na stosunkach polskich. Nasza dotychczasowa polityka zagraniczna natwornie budowała

gmacz swój trwały na zmiennym gruncie przypadku, czy tymczasowości. W dodatku w Warszawie, mówiąc o Francji, myślnano zawsze o Paryżu Poincaré'go, Mille-randa i narodowego bloku, który dziś poległ, może już bezpowrotnie. Pozostaliśmy na lodzie. Wszak niedawno dopiero, bo przed dniem narodowego święta 3 maja ludzie, którzy dziś biorą ster losów Francji podpisali antypolską odezwę, wy-rzekającą na brak polskiej humanitarności w stosunku do politycznych przestępców z pośród naszych mniejszości narodowych! I kto będzie dziś paktował z nowym rządem francuskim? Ludzie, dla których Francja koncentrowała się w „Action Francaise”? P. minister Zamoj-

ski, o którym wróble na dachach paryskich świegocą, że całą duszą lgnął — i nie dziwota — do konserwatystów? P. poseł Chlapowski, obszarnek, przyjaciel bardzo wybitnych francuskich polityków nacjonalistycznych? A może w kraju ci wszyscy „Rzeczpospolitacy” i „Dwugroszowicze”, którzy na wiadomość o zwycięstwie lewicy francuskiej z kwaśnymi minami zapewniają, że „polityka naszego sojusznika nie ulegnie zmianie”? Oto niebezpieczeństwo budowania zamków na lodzie, na które wskazywaliśmy stale, dziś powstało w całej rozciągłości. Przypominają się nam epizody z przed kilku lat, gdy Pichon urbi et orbi głosił poglądy antypolskie. I teraz zostajemy na wiel-

kim morzu europejskim sami. Czy wolno było liczyć, jak na trwałą opokę na blok prawicy francuskiej, której dziś naród odmówił zaufania?

Wiatr wieje dziś w innym kierunku. — Trzeba zmienić żagle. Rząd labourzystów w Anglii pociągnął za sobą zmianę orjenta-cji francuskiej. Rząd radykałów i socjalistów we Francji musi spowodować jeśli nie zmianę rządu w Polsce, to przynajmniej głębokie, uczciwe przeoranie naszej całej niwy polityki zagranicznej i dyplomacji.

Jest to paląca konieczność. Chodzi tylko o szybkość decyzji i dobór odpowiednich ludzi.

Czesław Ołtaszewski.

Wilhelm II i Mikołaj II — dwaj serdeczni przyjaciele

w świetle wydanej ostatnio korespondencji.

Wichura światowa zmiotła z powierzchni ziemi dwa filary przedwojennej polityki: cesarza Wilhelma II i cara Mikołaja II, dwie tragiczno-komiczne figury, które mimo to trzęsły losami Europy. Dziś posiadają tylko znaczenie historyczne, nie mniej jednak zaciekawiają nasze pokolenie, tak bliskie jeszcze niedawnych dni ich wielkości. Z pyłów archiwalnych dobywają się co rok nowe jakieś przy-czynki ich dziejów. Oto obecnie wyszła w Paryżu książka p. t. „Correspondance entre Guillaume II et Nicolas II 1894—1914” publie d'apres les archives central et traduite par M. Semenoff — Paris Plon 1924.

Wilhelm i Mikołaj — dwaj przyjaciele Królom i carom niełatwo jest być przyjaciółmi. Ciężka na nich zbyt wielkie obowiązki państwowe i zbyt silnie przysięgają ich zaszczyty. Jednak car i kajzer korespondują z sobą, jak dwaj młodzi studenci. Nie istnieją dla nich żadne tytuły — ot, tak, poprostu „Willy” i „Nicky”. Car pisze krótko, zwięźle, częściej depeszuje stylem stenografa, Wilhelm lubi poetyzować, jest zwykłym grafomanem. Car w świetle swej korespondencji wy-daje się być nieomal jakimś konstytucyjnym monarchą, bo ciągle powołuje się na swych ministrów, kajzer sam jest sobie kanclerzem, sekretarzem i ministrem a porusza w prywatnej korespondencji sprawy państwowe, jakgdyby były one tylko kwestją jego osobistych interesów.

W świetle listów tych polityka europejska nabiera całkiem swobodnego zabarwienia. Są to rzeczy może już dziś nieaktualne, ale o wielkiej wadze historycznej.

Oto w r. 1909 cesarzowi Wilhelmowi wpadło do głowy, by przy pomocy Rosji

zlikwidować własny spór swój z Francją a jednocześnie uzyskać sprzymierzenia przeciw Anglii. Wystarczy jeśli Francja podda się woli cara, a car będzie słuchał jego — Wilhelma. Pisze więc do cara: „Nie wolno zapominać nam, którzy władzę mamy daną od Boga, że Francja jest republiką i państwa monarchiczne nie mogą darzyć jej zbyt dużym zaufaniem. Daj to do zrozumienia francuzom, o których wiesz, że są tylko od ciebie zależni. Ci wszyscy prezydenci republik myślą sobie, skoro już są dopuszczeni do rozmowy z osobami koronowanymi, wielkimi książętami i t. d., że mogą nas traktować jak równych sobie! Daleko im do tego! Pamiętaj, że Marianna jest twoją żoną, a więc ma obowiązek sypiania z tobą i słuchania twych rozkazów. Nic złego jest mnie da za twymi plecami buzi, ale bota na nią, skoro będzie zalaża do tego arcy-intryganta, tego „touche a tous”. (Ow arcy-intrygant — to Edward VII, król angielski, zwany w korespondencji dwu przyjaciół wujaszek Bertie).

Wilhelm w gruncie rzeczy nie bał się Francji. Kamieniem obraży była dlań tylko Anglia. Już w r. 1898 pisał do „Nicky”: „Anglicy chcą wynaleść sobie na kontynencie armję, którąby biła się za nich. W każdym razie nie będzie to moja armja”. Awersja Wilhelma pochodziła z konkurencji na morzu, a sam kajzer pisał o sobie, że ma wrodzoną namiętność do morza, i starał się przekonać lekkiego „Nicky”, że i w nim tkwi ta pasja. Nazywał go podczas morskich podróży „admiralem Oceanu Spokojnego”, a sam dawał sobie tytuł „admirala Atlantyku”.

Podlegał cara do ekspansywnej polityki na Dalekim Wschodzie, a gdy z tego powodu wybuchła nieszczęśliwa dla Rosji

wojna z Japonją, w dalszym ciągu starał się rozpalić cara do oporu. Wilhelm pisał, iż Rosja broni świętej sprawy rasy białej przeciw żółtej. Z błogim bezpieczeństwem ludzi, stojących zdala, dawał carowi rady: wyprowadź do walki flotę bałtycką, złam prawą Turcji i storsuj Dar danele, by uwolnić do walki flotę czarno morską! Później podlegał cara do pochodu na Indie, a gdyby car miał zbyt mało żołnierzy, winien odciąć anglikom drogę do Afganistanu i Persji. Wilhelm liczył przytem na to, że wpłatawszy Rosję w wielkie wojny, narzuci jej później, jako łaskę, przymierze ze sobą i zapewnił sobie wspaniałą rezerwar ludzkiego materiału dla przyszłej wojny europejskiej.

Pomijając nawet fakty historyczne, które w świetle korespondencji dwu cesarzy nabierają szczególnej barwy, listy Wilhelma ilustrują znakomicie jego chorą psychikę, manję wielkości i próżności. Uważał on, że równy mu na świecie jest jedynie potężny car rosyjski, a nawet do niego odnosił się z pewnym uczuciem wyższości, jak mądry wujaszek do młodocianego siostrzeńca. Listy jego noszą piętno nieomylnych sądów. Przytem poważne tematy polityczne przeplatane są drobnymi szczegółami prywatnego życia. Mikołaj, pisząc o swoim stosunku do prądów konstytucyjnych w kraju, bezpośrednio potem przechodzi do sprawy... lekkiego kataru swej córki, a Wilhelm poświęcając dłuższy list polityce angielskiej, kończy opisem jakiegoś dworskiego balu.

Obaj mocarze świata wyglądają w świetle swej korespondencji naogół nadzwyczaj ubogo i marnie.

C. S.

Sojusz, którego nigdy nie było

Polska — Rumunja — Turcja przeciw Rosji.

Dziennik medjolański „L'Ambrosiano” zamieszcza fantastycznie brzmiącą wiadomość z Paryża:

W pałacu Sturza w Bukareszcie podpisany został traktat defensywny pomiędzy Rumunją, Polską a Turcją. Traktat gwarantuje stronom umownym egzystujące granice przeciw wszelkiemu napa-dowi zzewnątrz i zawiera klauzule, dotyczące wolności Dardaneli, jako wynikającej z traktatu w Lozannie. Traktat ten oznacza koniec sojuszu turecko-rosyjskiego, który, zresztą, chwiał się od czasu wypędzenia przez Kemala-paszę greków z Azji Mniejszej. Umowa obecna nie wspomina wprawdzie nic o Rosji, jasne jednak jest, że trzy państwa bałkańskie (Polska?) Rosję właśnie mają na myśli, jako mocarstwo agresywne. Bratiano i

przedstawiciel Polski mieli zamiar udać się do Konstantynopola, a później do Brusy, by tam uzyskać podpis Isaaka paszy, później jednak zmieniono plan na skutek żądania Kemala-paszy, który obawiał się wzniesić oburzenie w Moskwie. Tak więc traktat pozostał tajnym.

Aczkolwiek nie ulega wątpliwości, że wiadomość ta jest apokryficzna, dotychczas jednak, jak nam wiadomo, nie została oficjalnie zdemontowana. A jednak tego rodzaju bezsensowne pogłoski, w których Polska figuruje jako państwo bałkańskie (sic!) rozchodzą się po świecie i podkopują zaufanie do nas, jako do państwa, mającego bardziej na widoku poprawę stanu gospodarczego, niż sojusze wojenne z turkami!

KRÓLEWSKA PARA RUMUŃSKA W LONDYNIE.

Londyn, 14 maja.

Polska Agencja Telegraficzna.

Król i królowa rumuńska odwiedzili dzisiaj City londyński, gdzie podejmowani byli śniadaniem. W gmachu Guildhall, dokąd udali się w powozach dworskich króla Jerzego, eskortowani przez szwadron gwardji przybocznej, lordmajor Londynu wręczył królowi adres i kask złoty, poczem wygłosił przemówienie powitalne, w którym wyraził radość w imieniu miasta z powodu przybycia króla. Król Ferdynand w odpowiedzi podziękował za wspaniałe przyjęcie, jakie zgotowano jemu i królowej i obdarzył lorda majora wielkim krzyżem orderu „korony rumuńskiej”.

POSIEDZENIE LIGI NARODÓW.

Polska Agencja Telegraficzna.

Genewa, 12 maja.

Pierwsze posiedzenie zgromadzenia Ligi Narodów jest zwołane do Genewy na dzień 1 września.

List posła Thugutta do Painlevého

w sprawie odezwy znakomitych francuzów, piętnującej biały terror w Polsce.

Warsz. kor. Republiki" telefonuje:
W dniu wczorajszym na posiedzeniu komisji administracyjnej po porządku dziennym głos zabrał przewodniczący komisji poseł Thugutt i oświadczył, że w związku ze zgłoszonym w swoim czasie wnioskiem poselskim oraz w związku z ogłoszoną w pismach paryskich odezwą p.t. „Biały terror w Polsce” o prześladowaniach aresztowanych w więzieniach polskich, zwołuje komisję dla zbadania stanu więziennictwa.

Materiały i śledztwo w tej sprawie pozwolą oczyścić się Polsce z niesłusznych zarzutów.

LIST POSŁA THUGUTTA DO PAINLEVEGO.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje:
Wczoraj przez Z.P.S.L. poseł Thu-

gutt wystosował następujące pismo do p. Painlevého, przywódcy stronnictwa umiarkowanych radykałów:

Miałem przyjemność i zaszczyt poznać pana przed kilku tygodniami w Paryżu. Niezwykle miłe wspomnienie naszej rozmowy ośmiela mnie do zwrócenia się do pana w sprawie, która ma dla mnie bardzo przykry charakter. Kilka dzienników paryskich w dniu 2 maja opublikowało odezwę pt. „Biały terror w Polsce” zajmującą się okrucieństwami w polskich więzieniach. Odezwa ta podpisana była przez wielu znakomitych francuzów a między innymi i przez pana. Stwierdzam z przykrością i uważam za swój obowiązek powiedzieć z całą szczerością, że fakty podane w odezwie są zgodne z prawdą w niesłychanie małym stopniu, a wnioski wysnute z nagromadzo-

nych faktów są fałszywe. Nie chcę przez to powiedzieć, że więzienia polskie są idealne. Państwo polskie jest młode i być może ze jego instytucje nie stoją jeszcze na tej wysokości, co w państwach które były zawsze wolne i niepodległe, ale twierdzić w tych warunkach, że w Polsce panuje terror — jest niedopuszczalną przesadą. Jestem przewodniczącym komisji powołanej przez Sejm dla zbadania organizacji naszych więzień oddzielonych po zaborcach. Członkami tej komisji są również przedstawiciele mniejszości narodowych żyd i białorusin, oraz posłowie ze stronnictw robotniczych i chłopskich. Rezultaty tej inspekcji parlamentarnej prześlę panu możliwie w czasie najkrótszym.

Jeżeli przedstawiciele mniejszości nie podzielą zdania komisji prześlę panu

również ich votum seperatum.
Nie chcę być niesumieinnym adwokatem broniącym złej sprawy, ani fałszywym patriotą, który posiada dwie prawdy jedną dla swego kraju, a drugą dla zagranicy. Posiadam tylko jedną prawdę i postaram się zebrać wszystkie jej elementy. Byłoby może lepiej, gdybym mógł dokonać tej pracy wspólnie z panem.

Mimo wszystko żywię nadzieję, że pan nie będzie wątpił w moją lojalność i w prawdę dat, które panu prześlę. Spodziewam się również, że podda pan wyżej wspomnianą odezwę obiektywnej krytyce oraz uczyni pan wszystko co będzie możliwe, aby usunąć z mego kraju ponury cień, jaki ta odezwa na niego rzuciła.

Racz przyjąć etc. (—) Thugutt.

Likwidacja zatargu niemiecko-sowieckiego

nastąpi drogą zadośćuczynienia i sądu rozjemczego.

SĄD ROZJEMCZY W ZATARGU NIEMIECKO-SOWIECKIM.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 14 maja.

Rząd Rzeszy zaproponował rządowi sowieckiemu odanie sądowi rozjemcze-

mu, złożonemu z przedstawicieli Niemiec i Rosji rozstrzygnięcie sprawy niemiecko-rosyjskiej na tle zajścia w handlowej misji sowieckiej w Berlinie.

Rząd Rzeszy sprzeciwia się stanowczo uznaniu prawa eksterytorjalności sowieckiej misji handlowej w Berlinie.

SOWIETY DOMAGAJĄ SIĘ ZADOŚCUCZYNIENIA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 14 maja.

W komisarjacie dla spraw zagranicznych w Moskwie oświadczone korespondentowi „Vossische Zeitung” oficjalnie,

że ukaranie winnych, odszkodowanie materialne i uznanie oficjalne eksterytorjalności sowieckiej misji handlowej w Berlinie stanowi minimum zadośćuczynienia, jakiego rząd sowiecki domaga się od rządu niemieckiego z powodu incydentu w lokalu sowieckiej misji handlowej w Berlinie.

Jubileusz kardynała Mercier.

Bruxela, 13 maja.

Polska Agencja Telegraficzna.

W obecności pary królewskiej, członków rządu, dyplomacji i parlamentu odbyła się wczoraj w Malines uroczystość jubileuszowa ks. kardynała Mercier. Delegacja polska złożyła jubilatowi wspólny adres, hołdowniczy, przyczem przemówienie wygłosił Antoni Zamojski i biskup Godlewski. Osobny adres złożył

prezes Akademii Umiejętności prof. Kazimierz Morawski. Kardynał Mercier, dziękując delegacji, podkreślił ze wzruszeniem fakt, że Polska pomimo oddalenia i trudności komunikacyjnych, wzięła tak liczny udział w obchodzie. Delegacja polska wraz z przedstawicielami kolonii polskiej w Belgii dnia 16 bm. będzie przyjęta przez kardynała na specjalnej audyencji w obecności posła polskiego w Brukseli.

Piłkarze polscy w Sztokholmie.

Kraków, 14 maja.

Polska Agencja Telegraficzna.

Dziś o godzinie 7-ej rano wyjechała do Sztokholmu reprezentacyjna drużyna polska na olimpiadę, w następującym składzie:
Gintel i Fryc obrona, Synowiec, Kru-

pa i Spojda atak, Szperling, Staliński, Kałuża, Reymond i Kuchar.

Jako gracze rezerwowi wyjeżdżają: Gerlicz, Cyll, Styczeń, Mill, Heyman III i Pacz.

Drużyna ta rozegra w niedzielę mecz w Sztokholmie.

Nowe rekordy lotnicze.

Paryż, 14 maja.

Polska Agencja Telegraficzna.

Nowe rekordy lotnicze na wysokość z wagą przedstawiają się następująco: W początkach maja lotnik Coupet wzniósł się na wysokość 6 tys. metrów, obciążony 1 tys. kilogramów. W dwa dni później lotnik Bossutrot na aparacie Goliath-Farman wzniósł się z lotniska Toussus-le-Noble, obciążony 2 tys. kilogramów na wysokość 4700 metrów, bijąc rekordy światowe które przedstawiały się następująco: W roku 1923 porucznik amerykański Harris wzniósł się na wysokość 2049 metrów, obciążony 2000 kilogramami, wykonując lot w jednej godzinie, 19 min. 11 sekund. Bossutrot pobił więc ten rekord o całe 2000 metrów, wskazawszy czas 9 godzin 31 min. 51 sek., jako wzlot oraz godzinę 11, minut 18 sekund 59 jako chwile kontaktu z ziemią. Przebywał z tem w powietrzu 1 godzinę 47 minut i 8 sekund. W sumie lotnik Bossutrot pobił 4 rekordy światowe.

LOT DOKOŁA ŚWIATA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Bombay, 14 maja.

Lotnik angielski Mac Laren który od bywa podróż naokoło świata przybył dziś do Nazir-Abad.

RESTAURACJA

HOTEL - POLSKI

Codziennie koncert składający się z sił doborowych.

Kuchnia pierwszorzędna, piwnica dobrze zaopatrzona.

2403 Z poważaniem W. Rakowski.

Czytajcie „Express Wieczorny”.

DOŚWIADCZENIA WYBUCHOWE WE FRANCJI.

Paryż, 12 maja.

W dniach 15, 23 i 25 maja w okolicy Ljonu nastąpią olbrzymie wybuchy ekrazytu za każdym razem po 10 tysięcy kilo gramów. Wybuchy czynione są dla celów wojskowych doświadczalnych i będą przy dobrych warunkach atmosferycznych w promieniu 900 km., a może i większym. Nie jest wykluczone, że wybuchy będą słyszane również w Polsce. Dnia 15 maja wybuch nastąpi o godz. 7 m. 30 wieczorem i może być słyszany w Polsce o godz. 7 m. 55.

KŁĘSKA WYBORCZA PARTJI RZĄDOWYCH W JAPONJI.

Tokio, 14 maja.

W głosowaniu partje opozycyjne zdobyły 282 mandaty, podczas, gdy stronnictwa rządowe uzyskały zaledwie jedną trzecią wszystkich mandatów.

LIKWIDACJA WYDZIAŁÓW LEKARSKICH W ROSJI.

Moskwa, 13 maja.

Jak komunikuje prasa sowiecka, wsku tek braku środków w najbliższym czasie mają być zlikwidowane wydziały lekarskie w szeregu uniwersytetów rosyjskich. Zamknięte będą wydziały lekarskie w uniwersytetach: w Symferopolu, w Samarze, w Niżnim Nowgorodzie, w Jarosławiu i instytut lekarski w Ekaterynadorze. Projektowane zamknięcie wydziałów lekarskich w Smoleńsku i w Omsku, a także — zamknięcie jednego z instytutów lekarskich w Petersburgu chwilowo odroczone.

IZBA GMIN ZA ZNIESIENIEM ZARZĄDZEN CELNYCH.

Londyn, 14 maja.

Izba gmin odrzuciła 317 głosami przeciw 255 wniosek Baldwina, sprzeciwiający się zniesieniu zarządzeń celnych Mac Kanny.

Szkoło okienne!

matowe, ornamentowe, katedralne, kolorowe i t. p. Szkoło surowe i druciane do krycia dachów. Kłit czysto pokostowy. Ogniotrwałe kamienie szamotowe. Płyty piekarskie krajowe i zagraniczne. Djamenty do cięcia szkła. Kompletnie szklenie budowli oraz wszelkie reperacje wykonuje się szybko i po cenach konkurencyjnych.

TR. HANELT,
Łódź, ul. Pusta Nr. 17.

Apteka w Łodzi

poszukuje od zaraz lub później dobrze woleconego

magistra

lub pomocnika władającego także językiem niemieckim na zastępstwo trzymiesięczne lub na stałe. Oferty w administracji pod „Magister”, 591—2

Biuralistka z praktyką

dobrze obznajmiona z korespondencją poszukuje jakiejkolwiek posady.

Oferty sub. „Posada” w adm. pisma. 3564—2

Do sprzedania

maszyny dreźniekie do fabrykacji pudełek tekturowych. 394—3

Reflektanci zechcą zgłaszać się do Zakładów Zyrardowskich w Zyrardowie w celu obejrzenia maszyn i złożenia oferty

Sprzedam 2 sklepy

z dwoma przyległymi pokojami. Oferty pod „A. B.”.

KONKURENCJA.

Daję na raty.

Damską i męską garderobę, oraz futra. Przyjmuję z powierzonych towarów. Wykonuję podług najnowszych modeli. **M. ROZENBERG**, ul. Wschodnia № 49, poprzeczna of. II-gie piętro.

ROWERY

B-cia Krzemińscy

Piotrkowska 178. 3587 3

Sprzedajemy na dogodnych warunkach.

Zagubiono

zegarek damski ze złotą kokardką w wtorek dnia 13 b. m. o godzinie 7 i pół wiecz. na ul. Piotrkowskiej róg Andrzeja.

Rzetelnego znalazcę prosi się o zwrot takowego za dobrym wynagrodzeniem. Łódź, ulica Widok № 8 Iżewska. 3576—3

Salon ubiorów dziecięcych

BRÜHLOWEJ

TRAUGUTTA 4, front 2 p.

poleca najnowsze modele ubiorów dziecięcych z własnego i powierzonego materiału. 3257

Sklep Ogrodniczy

8 Dzielna 8 313—5

Polecam Sz. Klienteli codziennie świeże nowalje, warzywa, owoce, również przyjmuję przesadzanie kwiatów, dekoracje balkonów i t. p.

Uzdrowisko „Sanitas” w Głownie.

Pod kierownictwem lekarza. Dla cierpiących na niedokrwistość, ogólnie osłabienie, neurastenję, cięższe postaci choroby płuc, choroby przemiany materji.

Położenie piękne, 5 minut od stacji kolejowej. Rytuałna dietetyczna kuchnia. Ilość miejsc ograniczona. Informacje: Łódź, ul. Andrzeja 58, front III piętro m. 8. od 5-ej do 6-ej 3597—2

Ładnie i prędko pisać uczy L. Berman

kaligraf

oraz poprawia wszelkie brzydkie charaktery pisma w ciągu 15 lekcji.

7. Konstytucyjna 7.

Jumpry Zł. 4.50

Bezrękawniki Zł. 4.--

w fabryce wyrobów dzianych ul. Pr. Narutowicza (Dzielna) 39

ARKADJUSZ AWERCZENKO.

Sport i pojedynek.

Siedząc w kawiarni na kanapce, która miała wysokie oparcie, usłyszałem dochodzące mnie z drugiej strony zdanie, które tak rzadko słyszy się w naszym szarem, nudnym życiu:

— ...Kiedy polowałem w Ameryce na słoniu, to...

Spojrzałem za oparcie kanapki: jakiś sympatyczny blondyn, przechyliwszy się ku dwóm pięknym paniom, siedzącym naprzeciw niego, opowiadał im coś, a one słuchały go z błyszczącymi oczkami, z półotwartymi różowymi usteczkami...

— ...Muszę zaznaczyć, że amerykańskie słoniu wyróżniają się niebywałą krwiożerczością.

Moje ucziwe, bijące mocno w pierś serce — nie wytrzymało. Wstałem, przybliżyłem się do rozmawiających, i, przeprosiwszy po dżentelmeńsku panie, ukloniłem się wyżej wspomnianemu młodzieńcowi:

— Pan ize — powiedziałem, patrząc na niego ostrym wzrokiem. — Nie mogę znieść, gdy ktoś ize.

Młodzieniec zerwał się z miejsca, a w jego tęsknych oczach mignęły błyskawice.

— Szanowny pani! Pan to drogo przypłaci!

— To jest już inna kwestja. Ale... teraz to pan skłamał tym paniom...

— On nam tylko opowiadał — wtrąciła jedna z pań — jak polował w Ameryce na słoniu.

— O, pani! Rozumiem doskonale pani wysoce sportową ciekawość, ale rzecz w tem... że w Ameryce niema słoniu! Słoniu zamieszkują tylko Afrykę i Azję.

— Co pan powie?! A w jaki sposób ten pan opowiadał, że zabił w Ameryce słoniu?

— Bardzo prosto — ze گا.

— Szanowny panie — wrzasnął z nieopisanym bohaterstwem blondyn — pan to drogo zapłaci!

— Kiedy, gdzie i jak panu wygodnie. Ale to nie wpłynie nato, że słoniu osiedła się w Ameryce.

Jedną z pań rozśmiała się nieoczekiwanie.

Obraziło to tak bardzo ich towarzysza, że rozognił się, jak zorza poranna i zwrócił się do mnie.

— Mam nadzieję, że pan sam już rozumie...

— Co, pojedynek? Proszę bardzo! Daj pan swą wizytówkę.

Z miną zawziętego buldoga począł szperać w portfelu, wyciągnął podłużny arkusik papieru i podał mi.

Ukloniliśmy się ceremonjalnie, poczem oddaliśmy się zwolna.

Nie należę do ludzi tchórzliwych, ale... pojedynek — pozostaje zawsze pojedykiem. Do tych rzeczy odnoszę się poważnie. Wyłoniło się dużo tradycyjnych kłopotów: znaleźć sekundantów, lekarza, napisać do krewnych na wszelki wypadek kilka pośmiertnych listów. Dopiero nazajutrz wieczorem było wszystko jakos urządzone.

Wieczorem bowiem zjawili się sekundanci z odpowiedzią:

— Wszystko gotowe. Jutro o godzinie 7-ej rano. Za debowym laskiem. Pistolety.

— A on czy nie chciał się cofnąć? Czy nie stchórzzył?

— Wyobraź pan sobie, że nie. Bardzo odważny! Zgodził się odrazu.

Trzy kwadranse na siódmą byłem już ze swoimi sekundantami na miejscu, a po dziesięciu minutach ukazał się w dali samochód mego przeciwnika.

Moi sekundanci zwrócili się ku niemu, porozmawiali z jego sekundantami i, odmierzywszy odległość, wręczyli nam pistolety.

Podniosłem pistolet, skierowałem w przeciwnika i — wtem... opuściłem ze zdumieniem rękę wraz z pistoletem.

— Słuchajcie! — zawołałem zdziwiony do swych sekundantów — co za lichy? Czyż to ten sam człowiek?

— Kto?!

— Mój przeciwnik? Czy ten, u którego byliście wczoraj?

— No, chyba. Udaliśmy się podług wskazanego adresu, wyzwaliliśmy na pojedynek i uczyniliśmy wszystko, co należało.

— Ale przecie on jest brunetem! A ten, który mnie wyzwiał był blondynem.

Mniej więcej taką rozmowę prowadził mój przeciwnik.

— Co za lichy! — krzyczał tak, że słyszałem dokładnie. — Cóż za człowiek stoi tam z pistoletem w ręce? Widzę go poraz pierwszy.

Moi sekundanci wpadli na niego. — Pozwól pan! Ale myśmy byli wczoraj u pana i pan się zgodził!!

Obiedwie grupy zbliżyły się do siebie, gestykulując zajadle.

— Tak, zgodziłem się, ponieważ myślałem, że panowie przybyliście w imieniu tego pana, którego wyzwiałem na pojedynek. A do tego pana — nic nie mam. Wydaje mi się nawet bardzo sympatyczny. Moje uszanowanie! Jak się pan miewa?

— Szacuneczek — uściśnąłem mu przyjacielsko rękę. — Powiedz pan... czy to pańska wizytówka?

— Moja. Dałem ją temu nikczemnemu blondynowi, który...

— Czekaj pan! — zawołałem radośnie — Taki chudy blondyn z rybiemi oczkami, ize przytem tak okropnie, ize...

— No tak, on! Zapewniał przy mnie ludzi, że był żonaty z Sarą Bernardt i przez niego złamała ona nogę. Z żałości, Chwyciłem go za kołnierz i... tego...

— A zemną wyszła awantura przez słoniu. Mówił, że w Ameryce zabijał słoniu.

Rozgadaliśmy się po przyjacielsku i wróciliśmy do miasta. Zjedliśmy razem obiad. Postanowiliśmy przejść się po obiedzie po mieście.

Ze sportu.

Tydzień olimpijski.

Polski komitet igrzysk olimpijskich wyznacza termin „Tygodnia Olimpijskiego” od 18 do 25 maja roku bieżącego.

Wszystkie związki i kluby urzędują w swoim zakresie imprezy wszelkiego rodzaju, z których dochód przelany być musi na ogólny fundusz Olimpijski (rachunek PKO, Warszawa, nr. 8230).

Nie należy ograniczyć się do imprez sportowych, lecz dążyć do podjęcia akcji w jaknajszerszym zakresie. Zwrócić się w tym celu miejscowych organizacji sportowych do ogółu ludności jest koniecznym i należy pozyskać jaknajliczniejsze grono ludzi do współpracy.

Poza imprezami sportowymi, dążyć należy do zbiórki bądź to przez urządzenie koncertów, odczytów, przez pozyskanie cennych odsetków od przedstawień kinematograficznych i teatralnych oraz od konsumpcji w restauracjach przez sprzedaż znaczków olimpijskich itp., mając na względzie zebranie jaknajwiększej sumy przez nieuczciwe opodatkowanie najszerzszych mas.

Wysilek ten ze względu na krótki czas dzielący nas od Olimpiady musi być zrobiony wszędzie i poszczególne organizacje sportowe winne wykazać maksimum sprężystości i żywotności organi-

Mój nowy przyjaciel pociągnął mnie za rękaw.

— Spójrz pan! Oto on!

— Kto?

— Mój — „mąż Sary Bernardt i pański — „amerykański myśliwy, który polował na słoniu”. Tak, to on.

Dogoniliśmy go i podśledziliśmy jego rozmowę:

— Otóż, proszę pani, pojedynek — to dla mnie nie nowina. Ale mężczyźni zrobili się takimi tchórzami, że poprostu skandal.

Oto, naprzykład... Przez ostatnie trzy dni wyzwano mnie dwa razy na pojedynek. I cóż? Ani pierwszy, ani drugi przeciwnik nie przysłał mi swych sekundantów. Bali się o własną skórę. He, he... A ja przez najwłasność siedziałem przez te trzy dni w domu i czekałem. Wogóle, to lubię silne emocje... Naprzykład... kiedy w Szkotlandji przepływałem pewnego razu przez Niagara...
Roześmialiśmy się obaj i wróciliśmy do powrotu.

Tłum. K. R.

zacyjnej przy przeprowadzaniu akcji zbiorkowej podczas „Tygodnia Olimpijskiego”.

Sport polski, który nie otrzymuje prawie żadnej subwencji rządowej, musi dowiedzieć, iż potrafi, jak dotychczas, sam zaspakając swoje potrzeby i świadomy doniosłości prowadzonej pracy w kierunku odrodzenia tężyzny fizycznej narodu zdobyć potrzebne środki na wyjazd swej reprezentacji do Paryża.

Inicjatywę w organizowaniu „Tygodnia Olimpijskiego” na miejscu winny wziąć na siebie związki okręgowe, a gdzie ich niema — poszczególne kluby.

7-mio klasowa prywatna szkoła powszechna

Marji Wesółkówny

ul. Piotrkowska № 84

przyjmuje chłopców i dziewczynki od lat 7 i gruntownie przysposabia do szkół średnich. Zapisy na rok szkolny 1924/25 do dnia 25 maja w godzinach szkolnych.

MAURICE BARING.

Romeo i Rozalinda.

(List Rozalindy do jej przyjaciółki Oliwji).

Kochana Oliwjo!

Bardzo cię dziękuję za przysłany list. Rozumiesz chyba, że po tem wszystkim co się stało, dopiero dziś z trudem mogę ci odpisać.

Noszę jeszcze żalobę, jakkolwiek ludzie powiadają, że to śmieszne! Ale uważam, że nikt nie ma takiego prawa do noszenia żaloby po nim, jak ja! Trzeba wziąć pod uwagę, że Romeo z pewnością pojąłby mnie za żonę, gdyby nie pewne, tragiczne warunki, które przyspieszyły jego śmierć.

Poznałam go dwa lata temu.

Romeo należał do typu tych ludzi, których nie można poprostu nie kochać. Był sympatyczny, miły w obejściu i wesoły... Wielu uważało go za pięknego, ja osobiście z poglądem tym nie zgadzam się.

Zewnętrzność jego nie pociągała mnie wcale, kochałam go dlatego, że chciałam go kochać.

Gdzie tylko kierowałam swe kroki — Romeo zawsze był przy mnie. A kiedyśmy się spotykali, zajęty był wyłącznie moją osobą, zapominając o innych kobietach na świecie. Mówiąc więc prawdę, byliśmy zaręczeni, lecz oficjalnie nikt o tem nie wiedział.

Tak wyglądała sprawa, dopóki matka moja nie zaczęła się gniewać.

Powiedziała albo — albo! Albo się pobierzemy, a więc nastąpią oficjalne zaślubiny, albo musimy zupełnie zerwać ze sobą na zawsze!

Drugie „albo” odrzuciłam natychmiast. ostatecznie zgodziliśmy się na kompromis: w domu będę się z nim mogła spotkać, kiedy tylko zechcę, ale poza domem, na balach i maskaradach, muszę obcować z innymi panami i o nim zapomnieć.

Skutki tego kompromisu nie dały na siebie długo czekać.

Romeo nie wiedział, co to ma znaczyć.

Z początku sądził, że mi się już znudził i chce z nim wogóle zerwać.

Potem żądał oficjalnych zaślubin, ale wolałam zaczekać do zimy, nikt bowiem odrazu się nie decyduje.

Krótko przed latem u Capuletti'ch stosunek nasz zaostrzył się. Powiedziałam mu otwarcie, że nie powinien się spotykać ze mną w miejscach publicznych, bo matka moja nie życzy sobie tego.

Jednocześnie dałam mu do zrozumienia, że będę na balu u Capuletti'ch, gdzie się chyba spotkamy.

Romeo przyszedł na bal, przypadek chciał jednak, że na sali znalazła się również córka hrabiny Capuletti, która, sądząc z wieku winna była raczej spać o tej porze w łóżku.

Dziecku w tym wieku pozwała się na wszystko, gdyż rodzice przypuszczają, że ono nie złego nie robi. Jakkolwiek zwrócono jej uwagę, aby nie rozmawiała z nikim z rodziny Montechi, ta smarkata jak nażłość nic innego nie miała do roboty i tylko flirtowała z Romeem przez cały wieczór.

Ponieważ Romeo był na mnie troszkę zły i chciał mi dokuczyć — ndawał, że go dziewczynka ciekawia.

Opowiadano mi potem, że po balu Romeo przeszedł przez płot do domu Capuletti'ch i rozmawiał długo z Julją, która przecież była już zaręczona ze swym stryjem, hrabią Parigi i wesele miało nastąpić w krótkim czasie.

Nikt nie ma pojęcia, w jaki sposób stało się to wszystko dalej, sądzę jednak, że hrabina zrozumiała o co chodzi. Gdy się dowiedziała, że Romeo był w jej domu i rozmawiał z Julją, uważała to za dostateczny powód, ażeby pogodzić obie zwaśnione rodziny.

Zmusiła go do przyrzeczenia, że poślubi Julję i niekiedy mówią, że hrabina już wtedy wtajemniczyła Romea w misterny swój plan.

Oczywiście, hrabina o tem nie opowiadała swemu mężowi ani słowa, wręcz przeciwnie, wobec niego przygotowała

wszystko do ślubu Julji z hr. Parigi.

W przeddzień jednak ślubu zainscenizowano kłótnię między Romeem a jednym z rodziny Capuletti'ch, wskutek czego Romeo musiał uciec do Mantui.

Romeo pisał mi stamtąd codzienne listy, w których uskarżał się na swój los, prosił mnie o przebaczenie i upewniał mnie, że jest zupełnie niewinny.

Hrabina postanowiła wyspać Julji do kawy proszku nasennego, któryby działał w ciągu 42 godzin. Po tym czasie Julja miała się zbudzić ze snu. Uważano ją za umarłą, mieli ją przenieść do rodzinnego grobowca i Romeo miał ją stamtąd porwać, gdy wróci znów do przytomności. Taki był plan hrabiny Capuletti i Romeo zgodził się na to.

Nie miałem o tem wszystkim pojęcia. Nikt zresztą nie wiedział prócz tego, że po walce ulicznej, która skończyła się bardzo smutnie, Romeo musiał uciec do Mantui.

Jak już ci pisałam, codziennie otrzymywałam od niego listy.

Nie odpisywałam, albowiem udawałam obrażoną za jego stosunek do mnie na balu. Zresztą, nie wiedziałem nic o tem, co się działo w ogrodzie za płotem, w domu Capuletti'ch, gdy wszyscy goście się rozeszli i światła na sali pogasły.

Tak się przedstawiała sprawa do chwili, gdy wskutek głupoty służącej, która zamiast proszku nasennego wyspała truciznę i wszystko przyjęło tragiczny obrót.

Julja zasnęła nie na 42 godziny, jak chciała matka, lecz na zawsze...

Romeo przybył o oznaczonej porze z Mantui na cmentarz, i według mego zdania przybył w tym celu, ażeby ostatecznie pomówić z Julją.

Chciał jej prawdopodobnie powiedzieć, że ich ślub jest niemożliwy, chociażby ze względu na to, że był już zaręczony przedtem ze mną i że wogóle nie może się wiązać z rodziną Capuletti'ch.

Gdy przybył jednak na cmentarz za stał tam narzeczonego Julji, hr. Parigi, który oczywiście rozgniewał się gdy zobaczył członka rodziny Montecchich na tem miejscu.

Twoja

Rozalinda.

Tłum. B. P.

Wiadomości bieżące.

MAJ
15
CZWARTEKDziś: Zofji Wd. M.
Jutro: Jana Nepom.Wschód słońca o g. 4.42
Zachód o g. 6.35
Wsch. księżycy o g. 1.26 r
Zachód o g. 0.00 r.
Długość dnia 13.51
Przybyło dnia g. 6.45

REJESTRY SPRZEDAŻY I KUPNA WALUT NIE OBOWIAZUJĄ.

Władze skarbowe wyjaśniły, że wobec uchylecia z dniem 1 kwietnia b. r. ograniczeń w handlu walutami zagranicznymi i dewizami wewnątrz kraju, stałe prowadzenie przez handlujących specjalnych rejestrów zakupu, oraz sprzedaży dewiz i walut zagranicznych z dniem tym przestało obowiązywać.

Obowiązują natomiast przechowywanie dokumentów, na podstawie których dokonano przekazania waluty zagranicę, lub zakredytowania rachunku zagranicznego. (b)

DAWNE PRZEPISY FABRYCZNE UTRZYMANE SĄ W MOCY.

Władze miejscowe podały do publicznej wiadomości, że wydane przez byłe rosyjskie władze piotrkowskiej gubernji rozporządzenia i wyjaśnienia, dotyczące spraw fabrycznych utrzymane są w dalszej mocy, gdyż dotychczas nie zostały wydane jeszcze odpowiednie przepisy w sprawach powyższych. (b)

I PSIE MIĘSO ZNAJDOWAŁO SIĘ DOTĄD W MENU.

Wojewoda łódzki wydał rozporządzenie, zabraniające uboju psów dla celów spożywczych na całym obszarze województwa łódzkiego. Winni przekroczenia tego zarządzenia będą karani sądownie z art. 138 k. k. (b)

Leczenie migreny zapomocą emanacji radu. Nową metodę leczenia migreny wprowadził dr. Loewenthal, który zupełnie przypadkowo ją odkrył. Mianowicie lecząc przewlekły atretyzm emanacją radu, zauważył u pewnej pacjentki, która obok atretyzmu cierpiała na migrenę, iż ta ostatnia znikła przed wyleczeniem atretyzmu. Wobec tego zaczął stosować przy migrenie emanację radu i na 28 pacjentów 9 zostało wyleczonych, u 8 zaszła poprawa, u 9 bardzo znaczna poprawa, 2 bez zmiany. Po 1—2 latach migrena czasem powracała, ale wówczas już bardzo krótko kuracja skutkowała na czas dłuższy. Metoda ta wskutek małego rozpowszechnienia radu i kolosalnej ceny nie znajduje tak szybko szerokiego zastosowania.

Sprawozdanie z kwesty. Komitet pod przewodnictwem pani sędziny Juljusowej Chawłowskiej urządził w dniu 13 maja 24 r. kwestę na rzecz towarzystwa opieki nad inwalidami na województwo łódzkie. Kwesta dała czystego dochodu 6.708.200.090 mk. i pięć dolarów. Wydatki zbiórki pokryte zostały przez panią Józynę Chawłowską.

Wszystkim paniom i panom, którzy zajęli się żmudną pracą kwestowania oraz wszystkim ofiarodawcom składa za naszym pośrednictwem serdeczne podziękowanie zarząd.

Sprawozdanie z kwesty na straż. — Kwesta, urządzona w dniu 3 i 4 maja r. b. przez straż ogniową ochotniczą w Andrzejkowie dała zysku 1.217.900.000 mk. i 19 zł. p., czem dodatnio wpłynęła na zasilenie funduszu nowopowstałej organizacji społecznej, miasającej pomoc współobywatelom w walce z żywiołem niszczącym mienie społeczeństwa.

Ogólne zebranie „Kropki Mleka”. Towarzystwo „Kropka Mleka” opiekuje się w dalszym ciągu wszystkimi zgłaszanymi niemowlętami, udziela rad i wskazówek karmiącym matkom, sprzedaje po cenie jak najniższej wyprawki, mleko sterylizowane, a także biednym dzieciom wydaje bezpłatnie.

Każdy o zdrowie niemowlęcia dbać powinien. Jeżeli zajmujemy się tym najmłodszym pokoleniem łódzian, to będziemy mieli w przyszłości zdrowych obywateli i zdolnych do pracy.

Ogólne zebranie towarzystwa odbędzie się w sali Giełdy, Piotrkowska 96, dnia 28 b. m. o godz. 8 wieczór.

Na porządku dziennym znajdują się następujące sprawy: 1) sprawozdanie za rok 1923, 2) wybór zarządu, 3) wolne wnioski.

Przed wyborami do gminy żydowskiej. Dość pokaźna ilość obywateli złożyła deklaracje, uprawniające do udziału w wyborach do władz gminy żydowskiej. Komitet wyborczy przy partji ludowej zebrał około 1000 deklaracji. (b)

Godziny pracy księgarń. Zwyczajem lat ubiegłych księgarnie miejscowe od 15 maja do 15 sierpnia r. b. będą otwarte od 9—1 godz. po południu i od 3—6 godz. wieczorem.

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś t. j. w czwartek teatr miejski daje premię — perle Al. hr. Fredry — „Dwie bliźny” w świetnej obsadzie z pp. Starską, Dunajewską, Rodowiczową, Krasnowieckim, Krotkem w rolach głównych. Reżyseruje Ant. Kliszewski. Poza tym ukazuje się „Lenin”, niezwykle ciekawa i pięknie wystawiona kom. Grubińskiego. Ze względu na treść, wystawę i obsadę (Halde, Bonecki, Kosiński, Leszczyce, Krasnowiecki, urbeński i inni), komedia cieszyć się będzie zasłużonym powodzeniem. Reżyser Kłoszczyński. Nowe piękne oryginalne dekoracje projektu i wykonania Wodyńskiego i Kudewicza.

TEATR POPULARNY.

Dziś, w czwartek 15 b. m. powtórzenie przedstawienia 3-aktowej krotkowieli „Wujaszek z Gwadelupy”.

Jutro, w piątek 16 b. m. „Wujaszek z Gwadelupy”.

KONCERT BACKHAUSA.

W czwartek dnia 22 b. m. w sali Filharmonji o godz. 8-ej wiecz. na ostatnim koncercie w bieżącym sezonie z cyklu wielkich solistów, organizowanych przez dyrekcję Alfreda Straucha, wystąpi genialny pianista prof. Wilhelm Backhaus, który w ciągu trzech lat przebywał w Ameryce, gdzie występy jego cieszyły się niebywałym powodzeniem, a krytyka amerykańska uważa go za największego i zarazem niezrównanego tyтана fortepianu. Na program koncertu w Łodzi prof. Backhaus wybrał utwory Brahmsa, Schumana, Skrjabinia, Chopina i Liszta.

DZISIEJSZY ODCZYT W T.M.M.

Dziś o godz. 8 i pół wiecz. wygłosi w Tow. Mił. Muzyki dr. Melanija Grafczyńska odczyt p. t. „O rozwoju sonaty skrzypcowej”.

Fragmety z sonat odegrają: p. Halina Markowicz-Semłówna i dyr. Teodor Ryder.

OGRÓDEK GRAND HOTELU.

W sobotę, dn. 17 b. m. otwarty zostaje po gruntownym odświeżeniu jedyny w śródmieściu sympatyczny ogródek Grand-Hotelu.

Dowiadujemy się, że orkiestra, składająca się z najlepszych sił muzycznych wiedeńskich i miejscowych, kierowana będzie przez znakomitego dyrygenta prof. J. Schwarzmanoffa.

KOMUNIKAT.

Również wyjaśnienie.

W Nr. 110 „Expressu” z dnia 14 maja r. b. firma „Bracia Przygórscy”, zamieściła w formie pod tytułem „wyjaśnienie” formalną obronę, ułożoną prawdopodobnie wcześniej w celu użytkowania jej w odpowiedniej chwili przed Sądem.

Aczkołwiek nie lubię wtrącać się w cudze sprawy kryminalne, jednakże umie szczenie mego nazwiska w wyjaśnieniu firmy „Bracia Przygórscy” zmusza mnie do podania do publicznej wiadomości tych kilka słów:

A więc wspomniane „wyjaśnienie” firmy „Bracia Przygórscy” jest niezgodne z prawdą, natomiast notatka dziennikarska, zaczerpnięta ze źródeł urzędowych w „Expressie” z dnia 12 maja r. b. pod tytułem „Bacność kupcy. Nie wydawajcie z rąk weksla, póki nie macie pieniędzy” w zupełności jest zgodna z prawdą z następującymi poprawkami: 1) zajście to miało miejsce dnia 15 marca r. b., 2) własny protest Br. Przygórskich wyrwał mi z rąk nie Abram, a Mojżesz Przygórski i 3) nikt z nas do komisariatu Pol. Państwowej nie był odprowadzony.

Ponieważ sprawa karna przeciwko Przygórskim nie została jeszcze ukończona, przeto powst. zymuje się tymczasem od szczegółowego wyjaśnienia tej sprawy w prasie, sądząc, że opinia publiczna w swoim czasie poinformowana o sprawie tej zostanie w sprawozdaniu sądowym, zaznaczam jednak, że „wyjaśnienie” firmy „Bracia Przygórscy” nie przekonało widocznie i odnośnych władz, skoro jak podał „Express” z dnia 12 maja r. b. Abram Przygórscy został aresztowany i zwolniony dopiero po złożeniu 100 złotych kaucji.

G. LEWENSON.

Wyrazy głębokiego współczucia i szczerego żalu składa rodzinie SYRKIN z powodu przedwczesnego zgonu ich syna

MICHAŁA

Rodzina Henrykowskich.

Miasto przejmuje wymiar podatku dochodowego.

Komisja szacunkowa powołana zostanie przez radę miejską.

Ministerstwo skarbu zawiadomiło władze miejskie, że — w myśl wniosku magistratu — ministerstwo przekazało miejskiej komisji szacunkowej wymiar podatku dochodowego na r. 1924 na obszarze m. Łodzi. Rada miejska wybierze 12 członków komisji i tyluż zastępców. Przewodniczącym komisji jest z urzędu p. prezydent miasta, Cynarski, zastępcami przewodniczącego — p. wiceprezydent Groszkowski i p. ławnik wydziału podatkowego, Kulanowicz. Celem strzeżenia interesów skarbu w skład komisji wejdzie również delegat skarbu państwa, mianowany przez dyrektora izby skarbowej w Łodzi.

Za czynności połączone z wymiarem

podatku dochodowego magistrat będzie otrzymywał zwrot poniesionych kosztów własnych, które nie mogą jednak przekraczać 6 proc. sumy podatkowej. Za czynności, dotyczące poboru i ściągania podatku dochodowego przyznaje się magistratowi — na zasadzie art. 43 p. 5 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych odszkodowanie do wysokości 3 proc. sumy, wpłaconej skarbowi państwa.

Odnosne nominacje na przewodniczącego komisji szacunkowej oraz 3-ch zastępców zostały już przesłane przez ministerstwo skarbu pp.: prezydentowi Cynarskiemu, wiceprezydentowi Groszkowskiemu i ławnikowi Kulanowiczowi.

Kupiectwo żąda zniesienia ustaw o walce z lichwą

i reorganizacji systemu cennikowego.

Stowarzyszenia kupców wystosowały memoriał do ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie walce z lichwą.

Memoriał wskazuje, iż z powodu ustabilizowania się waluty prawo o walce z lichwą stosowane w nienormalnych warunkach obecnie niema egzystencji.

Również winny być zniesione przepisy o prawach wywozu produktów. Tak samo winny ulec zmianie przepisy o cen-

nikach i uwzględnione być powinny cenaiiki wydawane przez stowarzyszenia kupieckie i aby kupcy, posiadający takie cenniki zwolnieni byli od obowiązku posiadania rachunków i faktur.

Tak samo ceny winny być wypisywane jedynie na cennikach oraz w oknach wystawowych i aby mogły być uwidocznione ceny w przybliżeniu. (b)

O tani cukier dla miast.

Konferencja w nadzwyczajnym komisariacie do walki z drożyzną.

W piątek ubiegłego tygodnia w likwidującym się nadzwyczajnym komisariacie do walki z drożyzną odbyła się konferencja z przedstawicielami miast oraz hurtowni współdzielczych. Z ramienia m. Łodzi obecny był na konferencji p. ławnik wydziału handlowego, J. Muszyński. Głównym celem tej konferencji było wysłuchanie zdań przedstawicieli konsumentów czy — wobec likwidacji nadzwyczajnego komisariatu do walki z drożyzną — cukier, który dotychczas był przez przydzielany ludności, ma być otrzymany przez miasto i hurtownie bezpośrednio z cukrowni. W nader ożywionej dyskusji większość zebranych wy-

powiedziała się za tem, aby do chwili ostatecznej likwidacji nadzwyczajnego komisariatu do walki z drożyzną przydział cukru pozostał nadal wyłącznie w rękach tej instytucji.

Następnie uczestnicy konferencji zwrócili uwagę na obecną cenę cukru, która w znacznym stosunku przewyższyła parytet złota. Dla wyświetlenia powyższego zjawiska wybrano specjalną delegację w składzie 7-miu osób, która ma się udać do premiera Grabskiego oraz klubów sejmowych, aby wydane zostały odpowiednie zarządzenia celem przeprowadzenia kontroli obecnej kalkulacji ceny cukru.

Restauratorzy nie umieją liczyć i wskutek tego „błędnie” przewalutowali cenniki.

Dopiero przed kilku dniami donosiliśmy o zaobserwowanym zdarstwie w restauracjach, w których przed wprowadzeniem cenników złotych bezpodstawnie podwyższono ceny.

Onegdaj do oddziału walki z lichwą przybyła delegacja restauratorów I-go i II-go rzędu, przedstawiając nowe ceny.

Jednak po dokładniejszym przyjrzeniu się cennikowi, dr. Grabowski stwierdził, iż cennik jest niezmiernie wysoki, wobec czego zmienił kilka pozycji.

Jednak restauratorzy I-go rzędu nie chcieli się zgodzić na obniżenie cen, wobec czego dr. Grabowski oświadczył, iż restauracje I-go rzędu będą z dniem dzisiejszym obserwowane przez funkcjonariusza oddziału walki z lichwą i w razie stwierdzenia, iż ceny są zbyt wygórowane, wszczęte zostanie dochodzenie sądowe.

Wreszcie ceny zostały ustalone jak następuje: obiad urzędowy z 2-ch dań — 80 gr. (milion 440 mk. podwyższono), kielbasa z kapustą 80 gr., pieczeń cielęca z jarzyną — 1,25 zł. porcja schabu —

1,25 zł. kotlet wieprzowy, lub cielęcy — 1,28, kolacja — 80 gr., porcja flaków — 1 zł., sznyceł z jajkiem — 1,67 zł. z cebułą 1,67, kanapka z wędliną lub serem 11 gr., porcja kielbasy 100 gram. — 40 gr., porcja szynki 100 gram. 56 gr., kielbasa — 35 gr. serdelek — 20 gr. kawałek sera — 10 gr. jajko — 15 gr. bułeczka — 3 gr., kawałek chleba — 2 gr. śledź — 40 gr. kawałek śledzia 5 gr.

Butelka piwa pilzeńskiego — 56 gr. bawarskiego 50 gr., kufel piwa duży — 50 gr., mały 28 gr. szklanka piwa — 23 gr., szklanka kawy — 23 gr. szklanka herbaty z cytryną — 17 gr., kieliszek wódki duży 23 gr., mały — 14 gr. likier krajowy mały 56 gr.

W ten sposób przy obliczeniu na złoty prawie wszystkie ceny zostały podniesione. b.

CZYTAJCIE

„EXPRESS WIECZORNY”

CASINO

DZIS
nieodwołalnie
po raz ostatni

POLA NEGRI

w obrazie

„Bella Donna”

CASINO

Kredyty rządowe na pomoc bezrobotnym.

Łódź ma prawo do wykorzystania tego źródła.

Magistrat otrzymał za pośrednictwem urzędu wojewódzkiego okólnik ministerstwa pracy i opieki społecznej w sprawie udzielania związkom komunalnym pomocy kredytowej na akcję opieki nad bezrobotnymi.

W myśl okólnika pomoc tego rodzaju przewidziana jest tylko na czas do wejścia w życie ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia; z pomocy kredytowej mogą korzystać jedynie te związki komunalne, na których terenie przejawiał się brak pracy, wymagający specjalnych środków zaradczych. Pożyczki na

pomoc dla bezrobotnych w zasadzie udzielane będą na czas do końca r. b., mogą być jednak w wyjątkowych wypadkach prolongowane na czas nie dłuższy od lat 3-eh. Pożyczki wydawane są do końca r. b. bez oprocentowania, na okres zaś następny pobierany będzie przez skarb państwa procent w wysokości połowy aktualnej stopy procentowej Banku Polskiego. Przy wystąpieniu o pożyczkę związki komunalne obowiązane są przedstawić powzięte w myśl obowiązujących przepisów uchwały rad miejskich lub sejmików powiatowych.

Rada kasy chorych zostaje zwołana w piątek.

Wybory do zarządu kasy zostały odroczone.

Wczoraj w gmachu kasy chorych odbyło się posiedzenie przedstawicieli ugrupowań, które uzyskały mandaty do nowej rady kasy chorych.

Na wstępie komisarz Giebartowski oświadczył, że w myśl statutu winien być ustalony termin pierwszego posiedzenia rady kasy chorych, na którym wybrany zostanie zarząd.

Potem wywiązała się dyskusja, w czasie której przedstawiciel narodowej demokracji p. Czernik protestował przeciwko wyborom, uważając je za nieważne.

W odpowiedzi komisarz kasy chorych

oświadczył, iż sprawa ta nie podlega dyskusji, gdyż kompetentne są tu jedynie władze nadzorcze w Warszawie.

W końcu postanowiono, iż pierwsze posiedzenie rady odbędzie się w piątek dnia 23 b.n. o godz. 7 wiecz., przyczem porządek dzienny obejmować będzie: 1) wybór przewodniczącego i zastępców 2) wybór komisji rozjemczej i rewizyjnej, 3) sprawozdanie dotychczasowego zarządu z działalności jego i 4) wolne wnioski. Po tem posiedzeniu nastąpi dłuższa przerwa, podczas której odpowiednie listy kandydatów do zarządu zostaną przesłane władzom naczelnym. b.

Nasi szewcy nie chodzą bez butów choć często odwiedzają referat walki z lichwą.

Wczoraj do oddziału walki z lichwą przy komisariacie rządu przybyła liczna delegacja stowarzyszeń majstrów szewskich i kupców branży obuwianej, która przedstawiła dr. Grabowskiemu nowy podwyższony cennik na obuwie.

Dr. Grabowski wskazał, iż cennika żadnego zatwierdzać nie będzie, gdyż żadna podwyżka nie jest usprawiedliwiona, a szewcy przeprowadzają różne kombinacje, odbierając obywateli przy wszelkich naprawkach i kupnie nowego obuwia.

Z tego też powodu był zmuszony kie-

rownik oddziału walki z lichwą przeprowadzić cały szereg rewizji i wielu szewców zostało pociągniętych do odpowiedzialności za pobieranie nadmiernych cen.

Również dr. Grabowski radził przedstawicielom stowarzyszeń, by nie narzucali swym członkom cenników, gdyż wolna konkurencja przyczyni się do obniżenia cen.

W końcu przedstawiciele szewców usiłowali wymódl na dr. Grabowskim by nie robił użytku ze spisanych protokołów. b.

Dlaczego zdrożało mięso i podeszwy.

W dniu wczorajszym podaliśmy dane statystyczne wykazujące dysproporcje pomiędzy cenami hurtowymi zboża a cenami detalicznymi chleba przy porównaniu cen przedwojennych z cenami obecnymi. Wniosek wyprowadzone co do drożyzny chleba dotyczy również drożyzny mięsa i jego przetworów.

W roku 1914 stosunek ceny hurtowej trzody chlewnej kształtował się do mięsa wieprzowego i kielbasy jak 100:120:125.

Obecnie zaś wynosi 100:145:180. Gdy zatem przed wojną rzeźnicy zadawali się 20 proc. ponad cenę trzody chlewnej,

a masarze 25 proc., obecnie różnica pomiędzy ceną trzody chlewnej a wieprzowiną wynosi 45 proc., pomiędzy zaś ceną trzody chlewnej a ceną kielbasy 80 proc.

To samo mniej więcej dotyczy cen słoniny: przed wojną stosunek ceny trzody chlewnej w kursie do słoniny w detalu był 100:125, obecnie jest 100:144.

Zwiększenie się zysku pośredników dotyczy nie tylko przetworów jadalnych, ale i przemysłowych: gdy przed wojną stosunek ceny skóry bydlęcej do skóry podeszwianej wynosił 100:280, obecnie wynosi 100:355.

Dozorcy protestują przeciwko eksmisjom.

Jak wiadomo, związek dozorców domowych niejednokrotnie protestował przeciwko eksmisjom dozorców, wydalanym pod pozorem zwolnienia z pracy.

Ponieważ te eksmisje coraz częściej miały miejsce, udała się w dniu wczorajszym delegacja związku dozorców z sekretarzem o. k. z. z. p. Łatkowskim do zastępcy komisarza rządu p. Janiszewskiego.

Delegacja wskazała, że wyroki eksmisyjne wydawane są bezpodstawnie, gdyż na posiedzeniu nadzwyczajnej komisji rozjemczej, w której był również przedstawiciel ministerstwa sprawiedliwości, postanowiono, iż sprawy eksmisyjne nie będą rozpatrywane bez opinii komisji rozjemczej przy inspektoracie pracy.

Delegacja prosiła, by komisariat rządu interwenjował w obronie dozorców domowych, by niedopuszczyć do strajku.

Delegacja otrzymała odpowiedź, iż komisariat rządu porozumie się z prezesem sądu okręgowego i prokuratorem w celu zwołania wspólnej konferencji dla ostatecznego załatwienia tej kwestji. (b)

W związku z ukazaniem się w dzienniku ustaw o ochronie lokatorów, okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz zwołuje na dzień 20 bm. wspólną konferencję przedstawicieli właścicieli nieruchomości z dozorcami. b.

Mebłe stołowe i gabinet.
okazyjnie do sprzedania

Oglądać można codziennie ul. Sienkiewicza 13, m. 4, od g. 10-iej do 11-iej rano.

Prawo i życie.

Młodzież komunistyczna przed sądem.

W bieżącym tygodniu w łódzkim sądzie okręgowym rozpatrywany jest cały szereg procesów komunistycznych, który niby taśma filmowa na ekranie ciągnie się bez końca od kilku tygodni w łódzkim sądzie okręgowym.

Żadna ciekawości i niesamowitych wrażeń łódzka publiczność w dniu wczorajszym znów tłumnie wypełniła przybytek Temidy. Sąd okręgowy przystąpił do rozważania nowej sprawy przeciwko młodzieży komunistycznej.

Tło sprawy przedstawia się jak następuje:

W lipcu 1923 roku policja polityczna w Łodzi otrzymała poufną wiadomość, iż w związku zawodowym pracowników krawieckich „Iglą”, mieszczącym się przy ul. Al. I Maja nr. 2 odbywają się zebrania związku młodzieży komunistycznej.

Na zasadzie powyższych danych policja polityczna pod kierunkiem nadkomisarza Niedzielskiego wkroczyła w dniu 28 lipca 1923 r. do lokalu związku „Iglą” i zastała obradujące gono młodzieży. Przeprowadzona rewizja znalazła szereg kompromitujących dowodów.

Podczas powyższej rewizji aresztowano 20 osób.

I oto w dniu dzisiejszym stanęli oni w charakterze oskarżonych z art. 130 i 126 k. k.

Jest to przeważnie młodzież w wieku od lat 16 do lat 19.

Oskarżeni są: Aleksander Gawrył, lat 17, Abram Król lat 16, Brucha Zduńska lat 17, Chaim Szturm lat 20, Jakób Goldberg lat 19, Perc Saffi lat 17, Bernard Ickowicz lat 19, Josef Strykowski lat 18, Motka Wojdyński lat 19, Lajzer Milman lat 17, Fajga Markiewicz lat 17, Abram Szmulewicz lat 17, Łaja Gas-

man lat 16, Mordka Goldchajner, Sala Flasser lat 18, Bina Moskowicz lat 16, Dwojra Elbert lat 22, Hersz Warszawski lat 18.

Dziwięciu z pośród oskarżonych odpowiada z więzienia. Pozostali oskarżeni z wolności, lecz pod nadzorem policji.

Trybunał sądzący stanowią: przewodniczący wiceprezes S. O. Witkowski w asystencji sędziów: Moskwy i Sztalewa.

Oskarża prokurator dr. Markowski. Obronę wnoszą: adwokaci: Kempner M. Kon, Dikszejn, D. Frydman, A. Fryde, B. Duszyński, Forelle, Kobylński, Gólkott, Filipkowski, Cygański, Neumark, Kijawski, Jurkowski, Jastrzębski, M. F. Kon, Braun, Dobraniecki, adwokat Henigwilk z Warszawy.

Do sprawy zawezwano kilkunastu świadków. Jako główny świadek oskarżenia występuje nadkomisarz Niedzielski szef policji politycznej w Łodzi.

Rozprawy rozpoczęto o godz. 10-iej rano.

Podczas sprawdzania personalji oskarżonych, wszyscy oświadczyli, że są bezwyznaniowcami.

Następnie prokurator Markowski złożył wniosek o rozpatrzenie sprawy przy drzwiach zamkniętych ze względu na trzech nieletnich oskarżonych. Przeciwno wywodom prokuratora oponowali adwokaci Honigwilk i Kempner.

Sąd po naradzie postanowił sprawę rozpatrywać przy drzwiach zamkniętych. Poczem zarządzono przerwę i usunęto publiczność ze sali, pozostawiając jedynie rodziców oskarżonych.

Obrady potrwać prawdopodobnie dwa dni.

Wyrok spodziewany jest w dniu dzisiejszym w godzinach popołudniowych.

O BUDOWĘ DOMÓW WYCHOWAWCZYCH.

Na posiedzeniu w dniu 13 b. m. — magistrat postanowił przychylić się do wniosku wydziału opieki społecznej w sprawie przeznaczania 8 morgów gruntu miejskiego w Chojnach pod budowę kompleksu miejskich domów wychowawczych. Po zaakceptowaniu planów przez radę miejską, w tym jeszcze roku magistrat przystąpiłby do budowy w Chojnach ziółka dla niemowląt, mieszczącego się obecnie przy ul. Tramwajowej.

Reprezentacja Łodzi na zjeździe miast

W piątek rano wyjeżdża do Piotrkowa złożona z 12 osób delegacja samorządu łódzkiego, celem wzięcia udziału w zjeździe miast starościńskich. Skład osobowy delegacji będzie ustalony ostatecznie na posiedzeniu rady miejskiej w dniu dzisiejszym.

Powiększenie taboru miejskiego. Na wniosek p. ławnika Bednarczyka magistrat postanowił nabyć na sumę 25 miliardów mk. 6 koni celem zasilenia taboru miejskiego.

Budżet miejski. Na posiedzeniu komisji skarbowo - budżetowej w dniu 13 b. m. załatwiono budżet wydziału statystycznego oraz obradowano w dalszym ciągu nad budżetem wydziału budownictwa. Najbliższe posiedzenie komisji, poświęcone sprawom budżetowym, odbędzie się w piątek, dnia 16 b. m.

Na piątek zwołane zostały również posiedzenia: komisji pracy oraz komitetu budowy teatru miejskiego.

Magistrat brukuje ulice „projektami”.

Na wniosek wydziału budownictwa — magistrat zaakceptował projekt przebrukowania w rb. kamieniem polnym następujących ulic: 1) Franciszkańskiej — od Brzezińskiej do końca; 2) Rzgowskiej — od Górnego Rynku do kolei; 3) Stefana od Zgierskiej do Łagiewnickiej; 4) Inżynierskiej — od Wołowej do Parku Poniańskiego.

LOTERJA KOMITETU POMOCY NAJBEDNIEJSZYM.

Jak zapowiedzieliśmy losy loterii komitetu niesienia pomocy dla najbiedniejszych m. Łodzi przed zbliżającym się ciągnięciem (18 maja) cieszą się wielkim popytem, a to zarówno ze względu na wzniosły cel, jakoteż na wielkie wartościowe wygrane. Z każdym dniem wpływają do komitetu coraz nowe bardzo cenne fanty. Między innymi zgłosili na ręce p. dr. Grabowskiego, przewodniczącego loterii szereg wysoce cennych fantów: J. Eksce, biskup Tymieniecki, tow. Siemens, firma Spiess, firma Cmielów, stow. żyd. rzeźników, p. Zanne, firma Ziempol, p. Z. Szulcowski, p. O. Krauze, firma Grędziński, firma Pfeffer, firma Szwalbe, firma Szmehel i Rozner, p. Winter, firma Mirtenbaum, firma Szpilka, firma Rappaport, firma Polaków, firma Riezenberg, stow. handl. owocami, firma Kross, firma Svelan, firma Siegelberg, firma Lotenberg, firma Kozłowski, firma Neuman, firma Jarosławski, firma Ickelson, firma Józefowicz, t-wa Ettingon, Wulfson, Landsberg, Wiener, Jaszunski, Gerson i Kleinman, Kahan i Szpiegel, Aginski i Liberman, Leszczyński.

O ile sprzedaż pozostałych jeszcze w niewielkiej ilości losów odbywać się będzie nadal w dotychczasowym tempie, ciągnięcie loterii odbędzie się bezwzględnie 18 maja. Komitet ze swej strony dokłada wszelkich starań, by grający na tej loterii, przy sprzyjającym im szczęściu otrzymali odpowiednio praktyczno-wartościowe fanty, jako główną wygraną luksusowy debowy pokój stółowy, wagon węgla, 2 krowy, jałowka, 2 cielęta, 2 kozy, baran, maszyna do szycia, całe szubcowskie białego towaru Widz. Manufaktury, materiały na kostiumy i garnitury męskie, tremo lustro, 2 porcelanowe serwisy, rower, gramofon, cytra, ubranie męskie, kilka worków maki pszennej, kilka skrzyń mydła, cukier, ryż i wiele, wiele innych rzeczy.

KOMUNIKAT.

Towarzystwo Kropla Mleka uprzejmie prosi Sz. Członków o przybycie na zebranie, mające się odbyć w sali Giełdy Piotrkowska 96, dnia 28 b. m.

W pierwszym terminie o godzinie pół do 8-iej wiecz., w drugim — o godz. 8-iej wiecz., które bez względu na ilość zebranych, będzie prawomocne. 359

Czy „układ Korfanteo” jest zagrożony?

Jak komentować będzie p. premier Grabski obowiązek płacenia przez przemysł, raty podatku majątkowego.

W związku z zapłatą podatku majątkowego padły z trybuny sejmowej na Łódź, gromy potępienia ze strony ministra skarbu. Żałujemy, iż p. min. Grabski nie uważał za stosowne wyjaśnić, dlaczego zapłata zaliczek podatku, opartej na gospodarczo nielogicznej podstawie, musiała wywołać zgrzyty. Również trudno pojąć, dlaczego p. minister skarbu nie uważał za stosowne podkreślić znaczenia, jakie posiadał dla sanacji układ Korfanteo, zapewniający dopływ walut wysokocennych w czasie, dla skarbu najbardziej ciężkim i trudnym. Łódź zaś wpłaciła podówczas sumę, która w ciężkich grudniowych dniach przedstawiała większą wartość finansową i moralną, aniżeli złota. Bowiem, została dostarczona w momencie największej opresji pieniężnej rządu i czasie zupełnej dewaluacji podatkowej społeczności, które nie przedstawiało sobie możliwości, zdobycia się na większy wysiłek podatkowy.

Wtedy właśnie pierwsza Łódź, znajdując się w przededniu kryzysu, jedynie w obywatelskim zrozumieniu dobrze po kupiecku obmyślanej koncepcji Korfanteo zgodziła się na dobrowolne przyjęcie nienależących się podówczas, świadczeń podatkowych. O tem wszystkim zapomniał opowiedzieć Polsce o Łodzi p. min. Grabski, nazywając nas natomiast — opornym płatnikiem. Szkoda wielka, iż p. premier przed swym expose, nie został uprzedzony przez p. wiceministra skarbu Markowskiego, iż ten użył w piśmie, potwierdzającym układ Korfanteo wyrażenia, iż dotyczy on — przedterminowej spłaty zaliczek oraz rat podatku majątkowego przypadających na r. 1923 i 1924. Czy dopuszczalnym jest nazywanie opornym — płatnika, który przed terminem bez żadnych ubocznych dla siebie korzyści, lecz jedynie, uznając rację konieczności państwowych szedł państwu i jego skarbowi z pomocą — to oczywiście musimy pozostawić ocenie etycznej p. premiera Grabskiego.

Dlaczego właśnie dzisiaj powracamy do tej przebrzmiałej nieco, lecz mimo to niezapomnianej dla Łodzi sprawy? Bowiem ogłoszone zostało rozporządzenie o ściąganiu I raty podatku majątkowego. Jakkolwiek w piśmie wiceministra Markowskiego potwierdzającym układ, zawarte są klauzule zwolnienia od obowiązku wpłacania zaliczek, w myśl art. 23 oraz od zapłaty przypadających na ten

rok rat podatku majątkowego, to jednak ze względu na liczne w tej i innych umowach rządowych — precedensach musimy zwrócić uwagę na tę najważniejszą dla płatnika klauzulę. Oby nie doszło do tego, iż nagle przemysł łódzki zostanie wyzwany do zapłacenia bieżącej raty. Już bowiem umowa została jednostronnie przez rząd naruszona przez żądanie dopłaty od firm, których kontyngens wyznaczony przez związki był niższy, aniżeli wypadło to przy przyjęciu za podstawę wymiaru obrotu za I półrocze. Tak więc odnoszenie się władz skarbowych nie jest przyznanie i wyrozumiałe, jak należałoby się tego spodziewać z dobrowolnego przyjęcia ciężarów, związanych z wykonaniem umowy Korfanteo. Jakie moralne prawo miało ministerstwo skarbu w domaganiu się dopłaty do wysokości określonej przez obrót, skoro było mu notorycznie wiadomem, iż obierając tę podstawę żąda od płatnika wielokrotnie niekiedy zwiększonego świadczenia, aniżeli upoważnił do tego rząd — ustawodawca.

To też przypomnieć musimy p. min. Grabskiemu, iż ministerstwo skarbu w piśmie p. wicemin. Markowskiego zrzekło się prawa do rat w stosunku do przemysłowców, których organizacje podpisały układ z b. wicepremierem Korfanteo. W sprawie tej niedopuszczalne są jakiegokolwiek uchybienia, o ile rząd docenia wartość swojego podpisu. Zmiana bowiem stanowiska rządu w tej sprawie oznaczałaby:

- 1) niehonorowanie podpisu czynnego wiceministra skarbu,
- 2) wprowadzenie zasady sabotażu zobowiązań, zaciąganych przez dymisjonowane już gabinety,
- 3) zdyskredytowanie nie tylko rządu obecnego, ale też przyszłych gabinetów.

Wszystko są to więc walory, których wyrzeknięcie się nie byłoby właściwem, lecz byłoby wielkim i nie do darowania błędem.

Co pozostaje uczynić p. ministrowi skarbu? Jedynie pełne i bez zastrzeżeń wypełnienie układu Korfanteo. Tego życzą p. premierowi wszyscy, którym drogi jest autorytet rządu, który jest autorytetem Polski. Temu zaś nic bardziej nie może zaszkodzić, aniżeli niewypełnienie zobowiązań natury pieniężnej.

Dr. Leszek Kirkién.

Wiadomości gospodarcze.

UMORZENIE ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH.

Magistrat upoważnił wydział podatkowy do umorzenia drobnych zaległości podatkowych, których kwoty po zwaloryzowaniu nie przekraczają 10 groszy. Motywem tej decyzji jest fakt, że wpływy z podobnych zaległości nie pokryłyby kosztów, związanych z ich przymusowem ściąganiem.

ZAHAMOWANIE EKSPORTU TEKSTYLJÓW DO WĘGIER.

Specjalna służba telegraficzna „Expressu”.
Budapeszt, 12 maja.
Dopuszczone przez rząd węgierski kontyngent importu materiałów włókienniczych zostały już dawno wyczerpane. Nadwyżka importu dokonanego ma być obecnie odliczona z nowego kontyngentu, tak iż kolorowych tkanin bawełnianych nie będzie można już wwozić zupełnie. Kontyngent towarów tych wynosi miesięcznie 65 tysięcy kilo, zaś sama nadwyżka z

kwietnia sięga 60 tys. kilo. Delegacja kupców manufakturzystów stara się, aby nadwyżka ta była odjęta nie w obecnym sezonie letnim, lecz dopiero na sezon zimowy w sierpniu. B. K.

RYNEK WEŁNIANY W AUSTRALJI.

Aukcja, która odbyła się w czasie od 6 do 8 maja w Brisbane, wykazywała znaczną liczbę kupujących. W dniu otwarcia wybór wełn nie był wielki, czemu przypuszczalnie należy przypisać, iż ceny za wszystkie gatunki, za wyjątkiem jaśniejszych merynosów, uległy niższości. Ta baissa, jakkolwiek była jedynie przejściowa, wyraziła się w 5 procentach w stosunku do cen zamknięcia ostatniej serii. Później jednak wybór był lepszy i jednocześnie ceny się wzmocniły.

Ożywienie było ogólne, za wyjątkiem Francji, która kupowała stosunkowo niewiele.

Ostatni bilans P. K. K. P.

P.K.K.P. w tych dniach sporządziła ostatnie zestawienie stanu rachunków tej instytucji, obejmujące okres od 20 do 27 kwietnia. rb.

Ze stanu tego oraz dołączonych aneksów wynika, że zapas walut w okresie tym uległ dalszemu zwiększeniu o 1.068.479 dolarów, co stanowi okrągłą sumę 5.500.000 złotych.

Ogólny zapas walut brutto wykazuje więc kwotę 130.267.000 złotych, zapas zaś netto — 111.940.000 złotych. PKKP. od czasu swego istnienia nie posiadała tak dużej ilości walut obcych. Należy zaznaczyć, że do zapasu netto nie wliczono kwoty 7.967.000 złotych, pozostającej na rachunku min. skarbu, jako wpływy z tytułu sprzedaży obligacji 6 proc. pożyczki dolarowej, o sumę więc tę faktycznie winien być powiększony zapas walut netto. Cały powyższy zapas walut przejęty został w myśl umowy z rządem przez Bank Polski. Bank Polski poza temi walutami posiada waluty, które wplynęły za akcje tej instytucji.

Portfel wekslowy zwiększył się w okresie sprawozdawczym o 6.287.000 złotych. Wyraża się sumą 110.747.000 złotych. Wynika z tego że PKKP. do ostatniej chwili dbała o zaspokojenie w możliwie najszerszym rozmiarze coraz bardziej zwiększającego się zapotrzebowania kredytowego. Markowy portfel wekslowy stanowi minimalną resztę w sumie — 35.830.000 mk.

Stan pożyczek terminowych towaro-

wych i otwartego kredytu uległ zmniejszeniu o 5.750.000 złotych, co tłumaczy się przejęciem tej instytucji w stan likwidacji. Z dniem otwarcia Banku Polskiego, co jak wiadomo nastąpiło 28-go kwietnia br. poczynając od tej daty PKKP. przestała już istnieć jako państwowa instytucja emisyjna. — Likwidacja PKKP. powierzona została Bankowi Polskiemu. Te aktywa i passywa PKKP., które w myśl Statutu Banku Polskiego mógł przejąć, przeszły do tej instytucji, pozostałe zaś będą przez Bank Polski zlikwidowane. Likwidacja P.K.K.P. będzie dokonywaną na rachunek skarbu państwa, który z wpływów otrzymanych z tego tytułu będzie mógł częściowo wykupić marki polskie. Pozostała część obiegu markowego będzie wykupiona z innych źródeł.

Ogólny obieg banknotów wynosił na dzień 27 kwietnia rb. 584.185. miliardów co wynosi 324.547.000 złotych. Obieg ten wykazuje w okresie sprawozdawczym zmniejszenie o 13 i pół tryliona mkp. czyli 7 i pół miliona złotych.

Skarb Państwa posiada na dzień 27 kwietnia rb. na rachunku żyrowym PKKP., który został przeniesiony do Banku Polskiego, znaczną kwotę, która wynosiła 91,431 milionów mkp. czyli z górą 30 milionów zł.

Pierwszy dekadowy stan rachunków Banku Polskiego, sporządzony na dzień 10 maja rb. ukaże się za dni kilka.

Zmiany w taryfie celnej.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: Rozporządzeniem ministrów skarbu oraz przemysłu i handlu z dnia 10 r. b. wprowadzono pewne zmiany w ustawie celnej co do wysokości opłat manipulacyjnych:

Opłata manipulacyjna od towarów przywożonych, podlegających opłacie wynosić ma 5 proc. od ceny cła (najmniej 0,50 zł.). Od towarów przywożonych wolnych od cła (zboże, jarzyny, mięso, sadło, tran, skóry surowe, surowe materiały włókniste, juta, wełna) — 0,25 zł. od 100 klg. (najmniej 0,50 zł.). Od innych towarów wolnych od cła z wyjątkiem rud 0,10 zł., od rud 0,01 gr. od 100 klg. (najmniej 0,50 zł.).

Od towarów wywożonych 0,02 zł. Wolne przy przewozie i wywozie od opłaty manipulacyjnej są węgiel i jego przetwory, piactwo i zwierzęta wolne od opłat celnych, towary przewożone w ruchu granicznym, towary sprowadzane

przez monopole i wojsko, przedmioty przewożone na zasadzie umów o reewakuacji, rewindykacji, repatrjacji i reparacji, wywożone do Niemiec na podstawie traktatu wersalskiego i przewożone przez Polskę tranzytem.

Od przesyłek pocztowych podlegających cłu pobierana ma być opłata manipulacyjna w wysokości 15 proc. od sumy cła, przy przesyłkach wolnych od cła niema opłaty manipulacyjnej, przy przesyłkach odprawianych warunkowo przy przywozie i wywozie — 0,50 zł. od każdej paczki, od przesyłek zadeklarowanych w sposób niepełny lub źle zadeklarowanych pobiera się dodatkowo opłatę od towarów podlegających opłacie 10 proc. cła i wolnych od cła 2 proc. od wartości towaru. Odsetki za zwłokę w składach wynoszą 0,03 proc. dziennie od przypadającej a nie uiszczonyj w terminie kwoty.

GIEŁDY.

GOTÓWKA.

Dolary 5.185.
Funtury 22.55.

CZEKI.

Belgia 25.70—25.40.
Holandia 194.
Londyn 22.675.
Nowy Jork 5.185—5.18—5.185.
Paryż 30.20.
Praga 15.25.
Szwajcaria 91.85.
Wiedeń 7,325 — 7
Włochy 23,10
Milionówka 0,50 — 0,40
Bony złote 0,70 — 0,75
Pożyczka dolarowa 2,95
Pożyczka 8-procentowa 8
Tendencja utrzymana.

WIECZORNA POGIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 14 maja.
Dolary 5,18 i trzy czwarte. — 5,19.
Tendencja dla walut mocniejsza, dla akcji utrzymana z odcieniem mocniejszym.
Cegielski 0,85,
Zieleniewski 15.
Pocisk 1,30.
Parowoz 0,55.
Nafta 0,75.
Nobel 2,25.
Chodorów 7 i pół.
Przem. Lw. 0,60.
Sp. Zar. 7 i pół.

B. dla H. i P. 2.
Starachowice 4.
Rudzki 2 i jedna czwarta.
Lilpop 0,90.
Węgiel 7 i pół. (drobne).
Ostrowiec 11,75.
B. Handlowy 10.
B. Zachodni 3.
Modrzewów 11.
Kijewski 0,55.
Puls 0,50.
Siła i światło v. r. d.
Cukier 5 i pół.
Firlej 1.
Żyrardów 51 i pół.
Habermusch 8,25.
Borkowsy 2.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

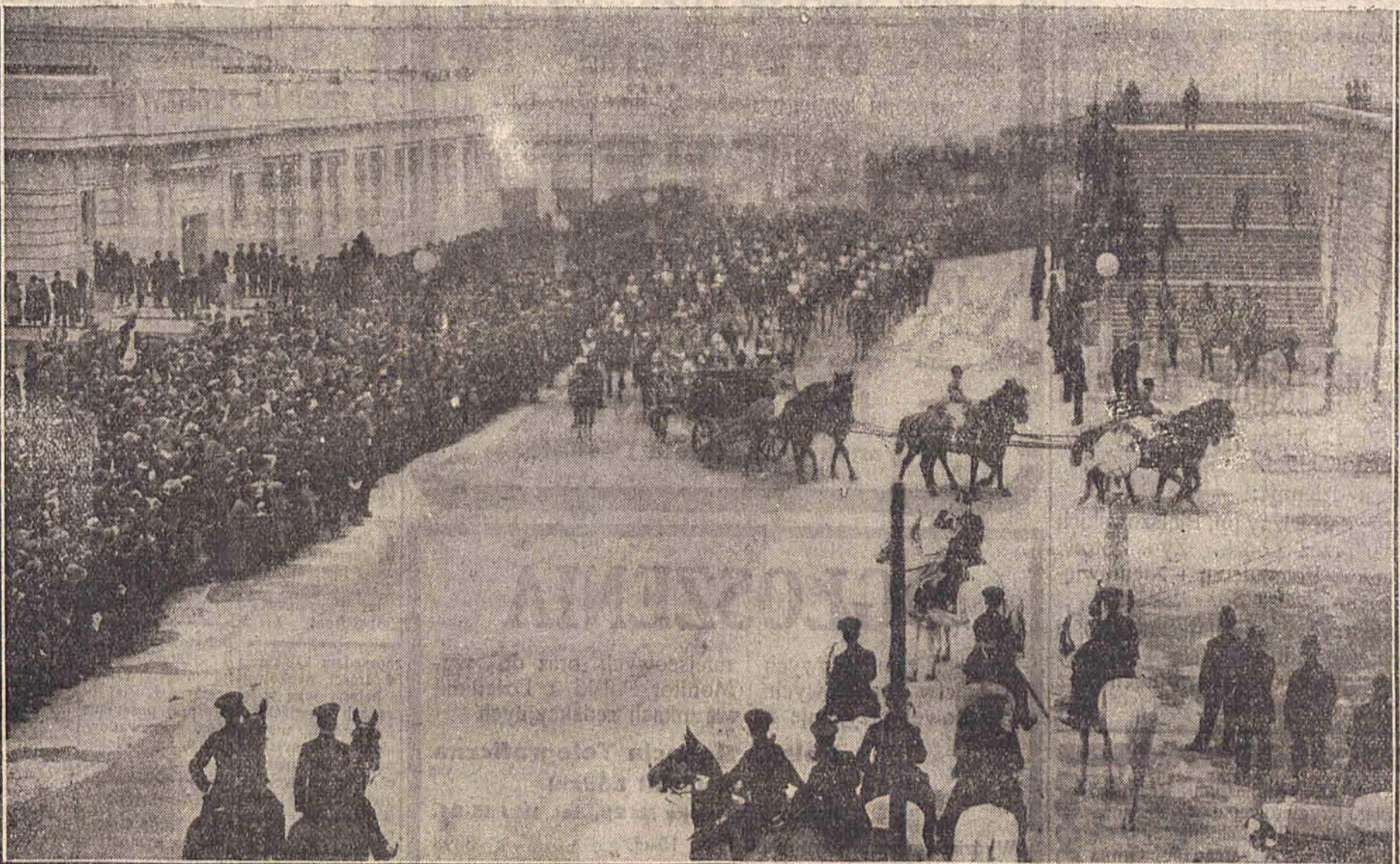
PAT. — GDANSK, 14 maja — Zamknięcie giełdy
100 marek rentowych 134.413 — 135.087, 100 złotych 111.10—111.65, 100 dolarów 571.85—574.89, wypłata na Londyn 25.00, na Berlin 133.79—134.46, na N. Jork 571.94—574.81, na Zurych 101.50 — 102.00, na Paryż 33.91—34.09, na Warszawie 109.72—110.28.

Zurych, 14 maja.
Zamknięcie giełdy.
Nowy Jork 564.75.
Londyn 24.86.
Paryż 32.80.
Medjolan 25.15.
Wiedeń 0.0079 i pół.

WIECZORNA POGIEŁDA ZURYCYSKA.

Notowań nie otrzymano.

Wystawa panbrytyjska w Wembley.



U góry — Uroczysty wjazd króla angielskiego.

Z Towarzystwa Krajoznawczego.

W ubiegłym miesiącu odbył się w Łodzi po raz pierwszy zjazd delegatów wszystkich oddziałów Polskiego towarzystwa krajoznawczego z udziałem 47 osób, reprezentujących prawie wszystkie oddziały i najdalej położone miejscowości Polski. Zjazd zagał prezesa rady krajoznawczej p. A. Janowski i po ukonstytuowaniu się przyzjął zda sprawozdanie z działalności towarzystwa w 1923 r. Towarzystwo posiada 21 oddziałów; odczytów wygłoszono 140 dla 23,136 słuchaczy, wycieczek urządzono 120 z udziałem 2440 osób. Wielką zasługą towarzystwa jest urządzenie schronisk wycieczkowych, z których korzystało 32.916 nocujących, z czego w Wilnie 1740, w Krakowie 3437, w Warszawie 4310, a w Zakopanem zgórą 20.000. Specjalny Dom wycieczkowy posiada towarzystwo w Zakopanem, drugi buduje się w Pucku, a dobrze przygotowane schroniska posiada towarzystwo w Warszawie, w Wilnie, Poznaniu i Krakowie.

Posiedzenie przed południem uzupeł-

nił referat p. Chmielińskiej z Łowicza o szerzeniu idei krajoznawczej wśród najszerszych warstw ludności.

Po obiedzie, którym podejmował przyjezdnych gości łódzki oddział towarzystwa krajoznawczego w lokalu Stow. Techników, odbyło się zwiedzenie Miejskiego muzeum, gdzie informacji i objaśnień udzielał kustosz p. Piaskowski. Po południowe posiedzenie było poświęcone zagadnieniom organizacyjnym towarzystwa, głównie zaś żywą dyskusję wywołał projekt rady krajoznawczej zmian statutu Towarzystwa.

Jednogłośnie uchwalono mianować członkami honorowymi towarzystwa Stefana Żeromskiego i prof. p. Sosnkowskiego. W uzupełniających wyborach do Rady krajoznawczej z Łodzi zostali powołani prezes oddziału p. Józef Adamowicz i p. Edmund Jasiński.

Po zakończeniu obrad p. J. Adamowicz w krótkim referacie zaznajomił zebranych z historją Łodzi i jej stanem obecnym, posiłkując się bardzo ciekawymi

tablicami statystycznymi, tyczącymi się ludności, szkolnictwa, przemysłu itd., opracowanymi przez Wydział statystyczny magistratu m. Łodzi. Tablice te wywołały żywe zainteresowanie przyjezdnych gości.

Po zamknięciu zjazdu przy licznie zgromadzonych członkach łódzkiego oddziału Towarzystwa dr. Orłowicz wygłosił ładny odczyt o miastach pomorskich, ilustrowany przezręczami.

Wieczorem odbyło się towarzyskie zebranie, następnego zaś część przyjezdnych gości zwiedziła zakłady Tow. Akc. L. Gejera i miasto.

Z RUCHU ESPERANCKIEGO.

W przeszłym roku powstało w Paryżu na podstawie doświadczeń paryskiej izby handlowej i konferencji w Wenecji towarzystwo p. n. „Esperanto et Commerce, Association pour l'Expansion économique française par l'Esperanto. Stow. to ma następujące cele:

1. rozpowszechnienie handlu francuskiego zapomocą esperanta;

2. ułatwienie członkom stow. zawierania stosunków handlowych z obcojęzycznymi przez tłumaczenia, informacje i t. d.;

3. pomagać w układaniu technicznych słowników;

4. dostarczenie członkom stow. możliwości nauczania się esperanta i praktycznego jego używania;

5. starać się o wprowadzenie esperanta do administracji pocztowych, telegraficznych i środków komunikacji.

Adres sekretariatu: Paris (17) 20 rue de l'Arc de Triomphe.

Szesnasty kongres esperantystów odbędzie się w Wiedniu (w luksusowym pałacu koncertowym) od 6—13 (14) sierpnia 1924. Po informacji pisz do komitetu kongresowego. Adres poprostu „Esperanto Kongreso” Wien.

CZYTAJCIE

„EXPRESS WIECZORNY”

Do sprzedania

9 kompletów używanych maszyn do przędzenia włny:

firmy: Schimel i S-ka
Kl-in, Hundt i S-ka
syst. Hartmana
firmy F. Puckert, Werdein.

Reflektanci zechcą zgłaszać się do Zakładów Żyrardowskich w Żyrardowie w celu obejrzenia maszyn i złożenia ofert. 393-3

Dnia 1-go czerwca r. b. o godzinie 6-ej p. p. w lokalu Tow. Dobr. Zachodnia 20, odbędzie się

Nadzwyczajne Ogólne Zebranie

Łódzki Zyd. Stow. Niesienia Pomocy Położnicom i niemowlętom.

Porządek dzienny:.

- 1) Objęcie darowizny pp. Bielszowskich
- 2) Objęcie przez Łódzki Zyd. Stow. Niesienia Pomocy Położnicom i Niemowlętom Kliniki, Sienkiewicza 83.

W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków, zebranie odbędzie się w drugim terminie dn. 10-go czerwca prawomocne bez względu na ilość obecnych. 3598

Dyrekcja 8 kl. Gimnazjum Realnego Żeńskiego Eug. Krygierowej daw. Siennickiej ul. Piotrkowska 157 znajdującą się obecnie pod całkowitym zarządem Grona Nauczycielskiego ogłasza, że egzaminy wstępne do wszystkich klas od I do VIII włącznie na rok szk. 1924-5 rozpoczną się dnia 23 czerwca b. r. W programie Gimnazjum jest także język łaciński.

Zgłoszenia przyjmuje Kancelaria Gimnazjum codziennie (prócz świąt i niedziel w godz. 9-1 w p.

Dyrektor
Dr. Marjan Odrzywołski.

3438-3



Piękną skórę kto chce mieć niech używa stale tylko

Mydło Ks. Knippa.

W krótkim czasie usuwa: pętle, pryszcze, wagner, liszaje, krosty, egzemy i odmrożenia, wybiela i udelikatnia cerę, nadając jej piękny wygląd. Prócz własności leczniczych jest najprzyjemniejszą w użyciu i o pięknym zapachu.

Zadać wszędzie. — Prawdziwe tylko z podpisem B. Włodarski. Generalne przedstawicielstwo, Dom Handlowy „Korona“ Warszawa, Marszałkowska 139. 3445-5

Truskawiec

WILLA

„ARKADIA“

komfortowo urządzona, blisko dworca kolejowego, położona w pięknym parku, każdy pokój z własnym balkonem, wykwintna kuchnia, ceny umiarkowane.

Otwarta od 10-go maja b. r.

Zgłoszenia u Dokt. Bernsteinowej na miejscu.

Ważne

dla właścicieli nieruchomości w Berlinie.

Zarządzanie domami, kupno i sprzedaż, zlecenia w sprawach hipotecznych (umorzenie dawnych i pozyskanie nowych hipotek i t. d.) sumiennie wykonywana

S. Poznański, w Berlinie.

W przejeździe do Niemiec osobście przyjmuje w Łodzi do dnia 16-go maja od g. 11-1 oraz 4-6: Piotrkowska 60 mieszka. p. Winograda, telef. 20-14. 3547-2

OGRÓD GRAND HOTEL OGRÓD

OTWARCIE

sezonu letniego sobota, dn. 17 r. b.

KONCERTY

pod batutą wszechświatowej sławy kapelmistrza profesora

J. SCHWARCMANOFFA

codziennie od godz. 6—8

i od godz. 9—12 wiecz.

JAZZ-BAND

Poranek w niedziele i święta.

OGŁOSZENIA

do pism zamiejscowych i miejscowych oraz do wydawnictw urzędowych (Monitor Polski i Dzienniki Urzędowe) przyjmuje na warunkach redakcyjnych

Polska Agencja Telegraficzna
Oddział Łódzki

Konstantynowska № 29, tel. 111 i 15-24.

Wydział ogłoszeń czynny od 8 do 15-ej.

3398

Do sprzedania

Cotton-maszyna do swetrów G. Hilschera o 4-ch głowach po 4 i pół cala ang. szerokości, 3 3/4 gge,
Cotton-maszyna do kałesonów G. Hilschera o 6-iu głowach po 30 cali ang. szerokości, 30 gge,
5 maszyn kołowych od Gebrüder Haaga 24 fein, 22 fein, prócz tego inne drobne maszyny pończosnicze oraz fragmenty pozostałe po spalaniu.

Reflektanci zechcą zgłaszać się do Zakładów Żyrardowskich w Żyrardowie w celu obejrzenia maszyn i złożenia oferty. 395-3

Dyrekcje Gimnazjów

Towarzystwa Żydowskich Szkół Średnich w Łodzi zawiadamiają, że zapisy uczniów i učenic rozpoczną się z dniem 1 maja b.r. i trwać będą do dnia 20 maja włącznie.

Zgłaszać się należy:

Do Gimnazjum Żeńskiego w kancelarii przy ul. Piramowicza L. 7
Do I-go Gimnazjum Męskiego " " " Magistrackiej L. 7-a.
Do II-go " " " " " " " " " L. 16.
od godziny 9—1 w południe.

Dr. med.
L. Prybulski

Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciwa
Leczenie światłem (lampa kwarcowa i promieniami Röntgena. 1) Zawadzka № 8. Telefon Nr. 25-3. Przyjmuje od 9-1 i od 5-8. Dla pań od 4-5. oddzielne poczekalnia

Dr. med.
S. Kantor

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów
Gabinet Röntgena i światło-leczniczy
ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej
Godziny przyjęcia: 8-9 6-8 Dla pań 5-6

LEKARZ DENTYSTA
Felix Seidengart

Zawadzka 10. Przyjmuje od godz. 10-3 i 1-7pp.

36 złotych

Palta damskie

z modnego towaru ostatnie fasony

Palta damskie s koworkot i satyny 83.— 69.—

Suknie etamin. okazałynie tanie 26.— 21.— 17.— 13.—

Bluski etaminowe 12.— 10.— 8,5 7,5

Sweatry damskie 11.— 8.— 6.—

Spódniczki szwiotowe 18.— 9.—

okazyjnie tanio

Firanki z metra 1.35 1.—

haftow. 21.— 17.—

Szmechel i Rozner,

Łódź, Piotrkowska 100 i filja 160.

Wyroby Futrzane

L. ZUSMANEK, Piotrkowska 19, w podłewą 2-ga oficyna, 2-gie piętro.
Tel. 24-66.

Dr. med.
LUBICZ

Cegielniana 43. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciwa
Leczenie sztucznym światłem. Przyjmuje od 5-8

Dr. med.
BRAUN

Południowa Nr. 23
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8-10 i 1-2 i od 4-8

Ciechocinek

Dr. Tadeusz Falius

ordynuje (choroby kobiece i chirurgiczne) od 15 maja w Willi „Pomorzanka“ 583-3

Z okazji wyjazdu

korzystnie do nabycia (ostatnie 2 dni)

meble stylowe i zwykłe oraz obrazy.

Obejrzeć można od g. 9 rano, Al. Kosciuszki 31 front l-e piętro, m. 3.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

Maszyny do pisania i liczenia nowe i używane poleca Sp. Handlowa Wojewódzki i Leon Sienkiewicza № 35. tel. 18-34.

Przedam biurko damskie szafkowe z lustrem fotel etazerkę stolik słupy. Piotrkowska 261-5 front. 517-2

Przedam książki treści naukowej i beletrystykę w językach niemieckim, francuskim, angielskim i rosyjskim po bardzo niskich cenach. Nowo-Cegielniana 10 front II piętro lewe drzwi od 4-8. 595-3

POWER w dobrym stanie do sprzedania Południowa 30 front I piętro na prawo. 3544-3

Posady.

Inteligentny kawaler — kupiec poszukuje w śródmieściu pokoju umebłowanego. Oferty składać do administracji „Republiki“ sub. W. O. WI 3555.-

Nauczyciela (ki) francuskiego-konwersacji poszukuje Andrzeja 28 apteka 3558-3

Putynowana gospodyni z dobrymi świadectwami poszukuje posadę w mieście lub na wsi Oferty pod lit. „ES“ w ekspedycji niniejszego pisma. 3554-3

Poszukiwana panna (izr.) do dziełki Wąchodnia 31 lewa of. I piętro. 579-2

potrzebna zdolna panna do pracy w sukien. Kilińskiego 92. 3578

Inteligentna samotna (izr.) poszukuje zajęcia do gospodarstwa lub do towarzystwa. Referencje pierwszorzędne, świadectwa długoletnie. Oferty do „Republiki“ pod „Samotna“. 577

apteka uczeni na praktykę potrzebna. Oferty „Apteka“ w administracji. 3559-3

Nauka i wychow

NAUCZYCIEL nauk handlowych naucza szybko buchalterji. Wólczńska 98 m. 14. 569-2

Angielskiego konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Nowo-Cegielniana № 12, m. 4, od 3-5 po poł. 588-3

Putynowana nauczycielka języka francuskiego (konwersacja, teoria, literatura) poszukuje lekcji. Rozwadowska 4, m. Pinkus od 3-5. 3589

Rozmaite.

Inteligentna starsza panna, sympatyczna, dobrze wychowana (bez rodziny) z mieszkaniem i urządzeniem. Pragnie poznać inteligentnego starszego kawalera lub (w dworca bezdzietnego) na dobrem stanowisku, miującego spokoj domowy. Cel matrymonialny. Tylko poważne oferty z załączoną fotografią składać do I-VI na Postę Restante dla „Z.K“ 526-3

OKOJ umebłowany wraz z całodziennym utrzymaniem dla dwóch panów, ewentualnie dla jednego do wynajęcia. Wiadomość Nawrot № 7 m. 20 Rozmówić się można między 11-1 lub 3-6 pp. 3446-2

ŻAGINAŁ mały biały piesek rasy pinčer, wabi się „Lola“. Odprowadzić za sowitą na groda ul. Zawadzka № 10 do właściciela domu E. Doering Nieprawy właściciel będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. 3586-2

ŻAGINAŁ portfel wraz z matryką; na imię Izaka Tawje-wa. 3549

ŻAGINAŁ karta ogłoszenia wydana w Łodzi przez P.K.U. na imię Zisiel Swiatowid rocznik 1903 3468-2

Dr. med.
P. Langbard

Zawadzka 10 Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 9-1 5-8.

M. KLACZKO

Choroby uszu, nosa, gardła i krtań
Kilińskiego 117 (trzeci dom od Nawrot) godz. prz. 10-12 i 6-8. 2765-5

SANDAŁKI

skorochody, pantofle domowe za-kopiaste pan-1856 toffe.
Peterlige
Piotrkowska 93

Bezwarunkowo

usunie piegi i pryszcze

Krem ORO

Prenumerata: w Łodzi mk. 5,000,000 miesięcznie.—Zamiejscowa mk. 6,500,000 miesięcznie.—Z- a granicą mk. 12,000,000 miesięcznie. Odnoszenie do domu 520,000 mk.

Ogłoszenia:

50 gr. Nadstane i Nekrologi 30 gr. Zwyczajnie 20 gr. Zagran. o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administ. nie odpowiada

ZWYCZAJNE: mk. 80,000 za wiersz milimetry (na stronie 10 spacji). W TEKSCIE: mk. 16,000 za wiersz milimetry (na str. 3 spacji). NADESŁANE: mk. 120000 za wiersz milimetry (na str. 8 spacji). NEKROLOGI: mk. 120000 za wiersz milimetry (na str. 4 spacji). Załączony koszt wiersza 10.000.000. Zamieść, scow w zlp. obliczonych po urzędowym kursie franka szwajcarskiego. Za wiersz wysokości 1 milimetr: W tekście 1000, w rubryce 1000.000. Drobne 75.000. Posady i poszukiwane 50,000. Najmniejsze ogłoszenie 750,000

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez poprzedniego zawiadom.

Za wydawnictwo „Republika“ Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Ottaszewski.—Członk. „Republiki“, Piotrkowska 49.—Tłocznia, Piotrkowska 15.—Redaktor odp. Jan Urbach.